



Warszawa, dnia 12 lipca 2021 r.

**Prezes  
Sądu Okręgowego w Warszawie**

Wiz 440-650/2021/R

*Szanowni Państwo*

**Przewodnicząca  
VI Wydziału Cywilnego  
Rodzinnego Odwoławczego  
Sądu Okręgowego w Warszawie**

**Przewodnicząca  
VII Wydziału Cywilnego Rodzinnego  
Rejestrowego  
Sądu Okręgowego w Warszawie**

**Przewodniczący Wydziałów  
Rodzinnych i Nieletnich w Sądach Rejonowych  
okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie**

**Kurator Okręgowy  
Sądu Okręgowego w Warszawie**

**Kierownicy I i II OZSS działających w okręgu  
Sądu Okręgowego w Warszawie**

**Koordynator ds. mediacji  
w Sądzie Okręgowym w Warszawie**

Uwzględniając wniosek Pani Wiesławy Stefaniak, złożony w imieniu Stowarzyszenia Pomocy Kobietom i Matkom EURYDYKA, /*data prezentaty Sądu Okręgowego w Warszawie 12 lipca 2021r.*/, o rozdystrybuowanie wśród sędziów z sądu okręgowego i sądów rejonowych orzekających w sprawach rodzinnych, specjalistów z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, biegłych sądowych z listy Sądu Okręgowego, zawodowych i społecznych kuratorów rodzinnych oraz mediatorów sądowych wpisanych na listę stałych mediatorów opracowania tematycznego Senatu RP OE-333 „*Opinia do projektu ustawy dotyczącego opieki naprzemiennej w kontekście analizy problemów psychologicznych dzieci*”

*i rodziców oraz problemów prawnych z uwzględnieniem wyników badań naukowych (druk senacki nr 63)''*, umieszczonego pod linkiem: OE-333.indd (senat.gov.pl), uprzejmie przedstawiam ww. opracowanie, - do wiadomości i ewentualnego wykorzystania.

Z up. Prezesa  
Sądu Okręgowego w Warszawie  
Sędzia Wizytator  
ds. rodzinnych i nieletnich

  
Sylwia Sierpińska

„Dzieci są ludźmi tu i teraz i ich praw, tak jak praw dorosłych, bezwzględnie należy przestrzegać” J. Korczak

ZAREJESTROWANO  
dnia 2021-07-12 godz. 12:28  
po upływie okresu kwarantanny.  
2021-07-13  
podpis *J*

SĄD OKRĘGOWY w WARSZAWIE  
Oddział Administracyjny  
BIURO ZYMANO  
Data 2021-07-13 zal.  
Nr. gdcz. 14309 podpis *Piotr Schab*

Sąd Okręgowy w Warszawie



Sz.P. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Piotr Schab

Sąd Okręgowy w Warszawie

al. „Solidarności” 127

00-898 Warszawa,

SĄD OKRĘGOWY w Warszawie  
BIURO PODAWCZE  
Dnia 12-07-2021 Godz.  
Nr. 14309 Zal. *A. Kucyński*  
Armieska Jankowska-Nard

### Wniosek z art 241 kpa

Niniejszym, w imieniu Stowarzyszenia Pomocy Kobietom i Matkom „Eurydyka”, przedstawiam wniosek z art 241 kpa o rozdystrybuowanie wśród sędziów z sądów okręgowych i sądów rejonowych orzekających w sprawach rodzinnych i nieletnich, specjalistów z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, biegłych sądowych z listy Sądu Okręgowego, zawodowych i społecznych kuratorów rodzinnych oraz mediatorów sądowych wpisanych na listę stałych mediatorów, opracowania tematycznego Senatu RP OE-333 „Opinia do projektu ustawy dotyczącego opieki naprzemiennej w kontekście analizy problemów psychologicznych dzieci i rodziców oraz problemów prawnych z uwzględnieniem wyników badań naukowych (druk senacki nr 63)”<sup>1</sup>.

Działając na podstawie art. 241 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 1960 Nr 30 poz. 168) - zwanej dalej kpa - wnoszę o:

1. Rozdystrybuowanie wśród sędziów z sądów okręgowych i sądów rejonowych orzekających w sprawach rodzinnych i nieletnich, specjalistów z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów oraz biegłych sądowych z listy Sądu Okręgowego, zawodowych i społecznych kuratorów rodzinnych oraz mediatorów sądowych wpisanych na listę stałych mediatorów, opracowania tematycznego Senatu RP OE-333 „Opinia do projektu ustawy dotyczącego opieki naprzemiennej w kontekście analizy problemów psychologicznych dzieci i rodziców oraz problemów prawnych z uwzględnieniem wyników badań naukowych (druk senacki nr 63)”

<sup>1</sup> OE-333.indd (senat.gov.pl)

Sąd Okręgowy w Warszawie  
XIX Wydział Wizytacyjny  
Wpłynęło 2021-07-15 godz. 9:10 zal. *1. kpa*  
Numer *112 940-650/21/R*  
Podpis *dm*

P. Sędzia Wizytator  
ds. Rodzinnych i Nieletnich

Wiceprezes  
Sądu Okręgowego w Warszawie

*Ewa Joneczyk*

umieszczonego pod linkiem: OE-333.indd (senat.gov.pl)

2. Na podstawie art. 237 § 1 kpa w zw. z art. 244 § 1 kpa wnoszę o rozpoznanie niniejszego wniosku bez zbędnej zwłoki.

3. Na podstawie art. 244 § 2 kpa wnoszę o powiadomienie mnie na piśmie listem poleconym o sposobie załatwienia niniejszego wniosku.

## **Uzasadnienie**

Mając na względzie „dobro dziecka” i biorąc pod uwagę jego podmiotowość sędziowie, biegli sądowi, kuratorzy zawodowi i społeczni oraz mediatorzy powinni stale poszerzać swoją wiedzę, aby umożliwić optymalny dobrostan dziecka w sytuacji rozvodu rodziców.

### **1.Opieka naprzemienna**

Zgodnie z ww. opinią / opieka naprzemienna jest możliwa, jeżeli oboje rodzice zgadzają się ze sobą, potrafią wypracować wspólne porozumienie a ich stanowiska nie są sztywno ukształtowane, potrafią elastycznie podchodzić do wzajemnej opieki oraz mają zbliżone metody i wartości wychowawcze. **Jeżeli rodzice są ze sobą skonfliktowani albo występuje przemoc, opieka naprzemienna może tylko zaszkodzić dziecku.**

W opinii przytoczone są badania, które pokazują, jak wiele czynników wpływa negatywnie na dziecko podczas sprawowania przez rodziców pieczy naprzemiennnej. Są to m.in. :

**Zmiany miejsca zamieszkania.** „Dzieci przeżywają brak normalnego domu. Zmiana co kilka dni miejsca przebywania jest dla nich zbyt wymagająca, przeciążająca, trudna i niepraktyczna”<sup>2</sup>.

**Brak stabilności rodzicielskiej.** „Zwiększa się ryzyko narażenia dzieci na konflikty rodzicielskie (Belgia, Szwecja – w 2009 roku zbadano 207 700 uczniów). Wysoki poziom konfliktu między rodzicami czyni warunki życiowe nieelastycznymi, rodzice usztywniają się we wprowadzaniu swoich zasad, obniżają prawa dzieci do samodecydowania w sprawach dotyczących ich pobytu, np. w co dziecko ma się ubrać i co jeść (Szwecja). Brak akceptacji przez kontrolującego rodzica, uczuć i potrzeb dziecka, powoduje u małoletniego stan dezorientacji, strachu, niepokoju i niechęci”<sup>3</sup>.

**Wiek dziecka a problemy psychiczne.** „Dzieci małe, około 3-letnie, które są zmuszane do częstych zmian opiekuna i miejsca zamieszkania mogą doświadczać zakłóconych więzi z

<sup>2</sup>Senatu RP OE-333 Opinia do projektu ustawy dotyczącego opieki naprzemiennnej w kontekście analizy problemów psychologicznych dzieci i rodziców oraz problemów prawnych z uwzględnieniem wyników badań naukowych (druk senacki nr 63) s.22

<sup>3</sup>Op.cit s.22

każdym z rodziców, zwłaszcza zaburzone stają się relacje dziecka z tak zwanym głównym opiekunem, którym w większości (ale nie we wszystkich) przypadkach jest matka. To z kolei może prowadzić do powstania u dziecka jednego z dysfunkcyjnych stylów przywiązania (Szwecja). W przypadku nieco starszych dzieci zmiana miejsca zamieszkania może szkodzić ich rozwojowi, jeśli jest zbyt sztywno egzekwowana; na przykład ostry podział miejsca zamieszkania – tydzień z matką i tydzień z ojcem, może stwarzać problemy w utrzymaniu relacji z przyjaciółmi, zaangażowaniu w życie towarzyskie, rozwojowe, pojawiają się problemy emocjonalne, u nastolatków nasilają się problemy w wynikach w szkole.

**Środowisko rówieńnicze.** Opieka naprzemienna może wiązać się z wysokimi kosztami społecznymi, poczuciem wyobcowania w nowym środowisku (Belgia, Szwecja), utrudnioną ciągłością w budowaniu relacji przyjacielskich z rówieśnikami. Jest to szczególnie trudne dla nastolatków (Belgia). Zmniejsza się zaufanie i zwiększa się dystans w relacjach z krewnymi, rówieśnikami, kolegami z klasy, sąsiadami oraz z „najlepszym przyjacielem” znanym od wczesnego dzieciństwa, z powodu utraty z nim kontaktu. Rezygnują z relacji rówieńniczych, ponieważ wstydzą się swojej sytuacji (Australia, Austria).

**Przyrodnia rodzina.** Relacje z ojczyzną czy macochą są przeważnie emocjonalnie odległe, niezależnie od tego, czy dzieci dzielą z nimi dom, czy nie (Australia). Relacje z przyrodnim rodzeństwem charakteryzują się emocjonalnym dystansem, który może być związany z wiekiem rodzeństwa (starsze lub młodsze), brakiem wspólnego zamieszkania, odmiennym harmonogramem przebywania w domach (Australia). Jeżeli nowi partnerzy rodziców utrudniają budowanie relacji dziecka z jego rodzicem, dzieci nie rozwijają z nimi silnych więzi<sup>4</sup>.

**Wnioski :** „Piecza naprzemienna, w zależności od warunków życia, wpływa na stan psychiczny dziecka powodując objawy pozytywne i negatywne, krótkoterminowe oraz długoterminowe, w sferze emocjonalnej, poznawczej, relacyjnej i rodzinnej, somatycznej oraz na budowanie tożsamości osobowej”.<sup>5</sup> Jednak, jak zostało podkreślone, istnieje niebezpieczeństwo, że u dzieci może pojawiać się znacznie więcej objawów negatywnych, które mogą destrukcyjnie wpływać na funkcjonowanie dziecka przez długie lata jego życia, dlatego wprowadzanie pieczy naprzemiennnej wymaga szczególnej ostrożności.<sup>6</sup>

## 2. Potrzeba uwzględnia przypadków przemocy w orzeczeniach dot. kontaktów/ władzy

---

<sup>4</sup>Op. cit. s.22-23

<sup>5</sup> Op.cit. s. 23

<sup>6</sup> Ibidem

## rodzicielskiej

Z opinii wynika, że najczęstszą przyczyną rozwodów jest przemoc (badania kanadyjskich i amerykańskich ekspertów). W sytuacjach takich powinno się izolować dziecko od sprawcy przemocy, niestety obecnie przedkłada się prawa rodzicielskie ojców stosujących przemoc nad dobro dzieci. Stwierdzono, że biegli/eksperti „oddzielają zachowania rodzicielskie opiekuna od zachowań przemocowych, agresywnych i patologicznie kontrolujących, jakby „żyły one (te zachowania), oddzielnym życiem w jednej osobie” i nie rozumieją, że przemoc domowa powinna być czynnikiem separującym dziecko od przemocowego rodzica. Takie podejście zagraża bezpieczeństwu i zdrowiu dzieci i rodzica krzywdzonego, zazwyczaj kobiet (Kanada)”<sup>7</sup>. Należy podkreślić, że **przemoc nie ginie w momencie rozwodu, ale przekształca się w przemoc po separacji/ po rozwodzie.**

### 3. „Zespół alienacji rodzicielskiej” (PAS) a przemoc i wykorzystywanie seksualne dziecka

Richard Gardner (1931-2003), twórca tzw. „zespołu alienacji rodzicielskiej” (PAS) był kontrowersyjnym amerykańskim psychiatrą sądowym, zachwalającym kazirodztwo i pedofilię. Jego „teoria” zakłada, że „dzieci kłamią na temat wykorzystywania seksualnego, a te fałszywe zarzuty są elementem alienacyjnej taktyki matek, które próbują na trwale usunąć ojców z życia dzieci. Zauważył, że „zespół alienacji rodzicielskiej” jest czasami używany także przez mężczyzn, którzy oskarżają nowych partnerów swoich byłych żon.”<sup>8</sup> Z opinii wynika, że możliwe są liczne **nadużycia powołujących się na PAS m.in. ukrywanie rzeczywistych nadużyć wobec dzieci i zmuszanie dziecka do zagrażających kontaktów z rodzicem, który się ich dopuszcza.**

Na to wskazują badania przeprowadzone w USA i Kanadzie (i nie tylko) gdzie stwierdzono, że sprawcy przemocy powołują się na bezprawne narzędzie tzw. „zespół alienacji rodzicielskiej” (PAS), aby odwrócić uwagę sądu od przemocy wobec dziecka, w tym seksualną. Należy zwrócić uwagę, że **zdecydowana większość zgłoszonych przypadków zarzutów o wykorzystywanie seksualne, które wychodzą na jaw w trakcie i po rozwodzie są prawdziwe** (jedynie do 4% fałszywych oskarżeń), a „fakt, że nie zawsze udaje się udowodnić zasadności skargi na przemoc seksualną, jest bardziej wskazaniem na trudności profesjonalistów niż dowodem na fałszywość samej skargi.”<sup>9</sup>

---

<sup>7</sup>Op.cit. s.16

<sup>8</sup> Op.cit. s.11

<sup>9</sup> Op.cit. s.14

„Dziecko, jak podaje Anna Salter, ujawnia przemoc seksualną właśnie w trakcie rozwodu z co najmniej dwóch powodów:

- w momencie rozpadu małżeństwa, dziecko przestaje mieszkać z rodzicem, który je krzywdzi seksualnie (o czym prawdopodobnie nikt nie wie lub ktoś boi się przyznać, że ma tego świadomość) i dzięki uzyskanemu dystansowi fizycznemu i emocjonalnemu do sprawcy, obniżonej kontroli sprawcy nad krzywdzonym, zmniejszonemu przymusowi do utrzymywania tajemnicy i nieco zwiększonemu poczuciu bezpieczeństwa, może uzyskać możliwość ujawnienia doznanej przemocy seksualnej (i innej), bez obezwładniającej obawy przed odwetem;
- rodzic zaczyna wykorzystywać dziecko w konfliktowej, stresowej i niszczyielskiej sytuacji okołorozwodowej, ponieważ wzrastające wtedy u niego napięcie i obniżające się poczucie wartości, władzy, kontroli i mocy oraz narastająca złość i pogarda wobec partnera doprowadza do wzmożonego regresywnego „wycofania się” i ujawnienia się tendencji do pedofilii regresyjnej.

Niektórzy rodzice używają dziecka jako narzędzia do zemsty na rozwodzącym się/odchodzącym małżonku/partnerze, podniesienia swojego poczucia wartości i mocy oraz uzyskania przyjemności, a to prowadzi do zachowań seksualnych wobec małoletniego. Cechy takie jak np. narcyzm, paranoiczne wyobrażenia, tendencje antyspołeczne i nadużywanie substancji psychoaktywnych zidentyfikowane u dorosłych, którzy seksualnie wykorzystują dzieci, nasilają się i są bardziej powszechne u dorosłych w trakcie rozwodu. Wszystkie te czynniki mogą prowadzić w czasie okołorozwodowym do wzrostu zgłaszanych przypadków przemocy seksualnej wobec dzieci a nie do „fałszywych oskarżeń”<sup>10</sup>.

**Wnioski: „Zespół alienacji rodzicielskiej” jako niepotwierdzony naukowo, nie może być stosowany do rozstrzygnięcia spraw sądowych o opiekę nad dzieckiem<sup>11</sup>, nie może być stosowany do opisu zachowań rodzica oraz dziecka ani w postępowaniu psychologicznym/psychiatrycznym, ani prawnym. Za pomocą specjalistycznych badań psychologicznych, należy szukać powodów niechęci dziecka do rodzica, z którym dziecko nie chce mieć kontaktu. W coraz większej ilości krajów, np. USA, Kanada, Francja, wykluczono możliwość powoływania się przez biegłych na „zespół alienacji rodzicielskiej” uznanej za bezprawne narzędzie służące ochronie rodziców, którzy stosowali przemoc wobec**

---

<sup>10</sup> Op.cit. s.14-15

<sup>11</sup> Op.cit. s.13

dziecka, zwłaszcza seksualną.<sup>12</sup>

Jednostki „Alienacja rodzicielska” nie ma wpisanej do jakiegokolwiek rejestru chorób, ani do DSM (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders) ani do ICD (klasyfikacja zaburzeń Światowej Organizacji Zdrowia) - WHO neguje jej istnienie. **Obecne praktyki w systemie prawnym mają negatywny wpływ na bezpieczeństwo i dobre samopoczucie dzieci oraz kobiet, które próbują chronić swoje dzieci przed przemocą ojców dziecka i byłych partnerów.**<sup>13</sup>

#### **4. Potrzeba badania realnych przyczyn niechęci dziecka do kontaktu z rodzicem / zakaz przymuszania dziecka do kontaktów.**

Jak wynika z opinii, „większość rozwodzących się par ma za sobą historię przymusowej kontroli za pomocą przemocy emocjonalnej, ekonomicznej, agresji i przemocy. Podczas postępowań o opiekę rodzicielską należy więc domniemać istnienia takich zagrożeń, dopóki na podstawie badań psychologicznych i postępowań sądowych nie zostanie wykazane, że jest inaczej”<sup>14</sup>. Niechęć dziecka do jednego z rodziców może być spowodowana różnymi czynnikami np. przemocą bezpośrednią lub pośrednią niekoniecznie w stosunku do samego dziecka, ale też w stosunku do drugiego opiekuna (najczęściej matki), może być też spowodowana brakiem więzi z jednym z rodziców, gdyż podczas małżeństwa nie nawiązał relacji z dzieckiem - każdy taki przypadek należy zbadać przez specjalistów.

Ponadto należy brać pod uwagę zdanie dziecka, aby kontakty odbywały się w formie najbardziej adekwatnej do możliwości psycho-fizycznych dziecka. W opinii stwierdzono, że „obecnie najczęściej na matce ciąży obowiązek „złamania” woli małego czy nastoletniego dziecka, które nie godzi się na spotkania z ojcem. Zaburza to bezpieczeństwo małoletniego, który dla zdrowego rozwoju musi mieć osobę, której ufa. Również psychologowie powinni dokładnie przemyśleć interwencję mającą na celu przygotowanie dziecka do kontaktu z rodzicem, którego dziecko się obawia. Postępowanie psychologiczne z dzieckiem powinno dotyczyć celu ustalonego z małoletnim, a nie być przeprowadzane wbrew jego potrzebom. Bazą do pracy psychologicznej (psychoterapii) z dzieckiem jest specjalistyczna diagnoza przyczyn niechęci, lęku, złości dziecka do rodzica”<sup>15</sup>.

Uwzględniając zdanie dziecka odnośnie kontaktów oraz udzielając pomocy psychologicznej mamy szansę **uniknąć działań zmierzających do karania rodzica za utrudnianie kontaktów, ponieważ wpływają one negatywnie na życie dziecka: zaburzają**

---

<sup>12</sup> Op.cit. s.17

<sup>13</sup> Op.cit. s.16

<sup>14</sup> Op.cit. s.34

<sup>15</sup> Op. cit. s.36



więzi z rodzicem wnoszącym o ukaranie oraz ukaranym, pogarszają sytuację materialną dziecka, mogą zaburzać funkcjonowanie dziecka w sferze emocjonalnej, poznawczej, behawioralnej, społecznej i somatycznej.

**5. Zakaz stosowania praktyki odbierania dzieci za utrudnianie kontaktów.** Opinia nawiązuje do kontrowersyjnych sytuacji odbierania dzieci jako swoistej kary za utrudnianie kontaktów: „Należy także wspomnieć o istniejącej praktyce odbierania dziecka rodzicowi za utrudnianie przez niego kontaktów dziecka z drugim rodzicem. Dzieje się tak pomimo tego, że dziecko swoją niechęć do drugiego rodzica argumentuje doznawaną przemocą czy brakiem więzi, które wcześniej nie zostały zbudowane przez tego rodzica z synem czy córką. Pomimo wyników badań psychologicznych wskazujących na wiarygodne przyczyny (niekiedy przemoc) lęku dziecka przed tym rodzicem lub bez takich badań dziecko nagle odbierane jest rodzicowi, który je wychowywał. Niejasne są cele takich działań, ale na pewno nie służą one dobru dziecka i budowaniu więzi z rodzicami. Dlatego **takie praktyki powinny być zakazane**”<sup>16</sup>.

Wobec powyższego wnoszę o rozdystrybuowanie wśród sędziów z sądów okręgowych i sądów rejonowych orzekających w sprawach rodzinnych i nieletnich, specjalistów z opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, biegłych sądowych z listy Sądu Okręgowego, zawodowych i społecznych kuratorów rodzinnych oraz mediatorów sądowych wpisanych na listę stałych mediatorów - opracowania tematycznego Senatu RP OE-333 „Opinia do projektu ustawy dotyczącego opieki naprzemiennej w kontekście analizy problemów psychologicznych dzieci i rodziców oraz problemów prawnych z uwzględnieniem wyników badań naukowych (druk senacki nr 63)”, umożliwi to spojrzenie przez Organy Państwa oczami Dziecka na problemy Jego dotyczące, aby zapewnić optymalny rozwój Dziecka / umożliwi to spojrzenie przez Organy Państwa oczami Dzieci na problemy, które dotyczą ich bezpośrednio, aby zapewnić Dzieciom szczęśliwy, bezpieczny i zrównoważony rozwój.

*Wiesława Stefaniak*

*W imieniu Stowarzyszenia Pomocy Kobietom i Matkom EURYDYKA*

*Wiesława Stefaniak*

---

<sup>16</sup>Op.cit. s.40.



KANCELARIA  
SENATU

BIURO ANALIZ,  
DOKUMENTACJI  
I KORESPONDENCJI

Opinia do projektu ustawy  
dotyczącego opieki  
naprzemiennej w kontekście  
analizy problemów  
psychologicznych dzieci  
i rodziców oraz problemów  
prawnych z uwzględnieniem  
wyników badań naukowych  
(druk senacki nr 63)

Opinie  
i ekspertyzy

OE-333

WARSZAWA 2021

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia. Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych. W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2021

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji  
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokołowska  
tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,  
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl

Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz  
tel. 22 694 93 21,  
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl

Dział Analiz i Opracowań Tematycznych  
tel. 22 694 95 33, fax 22 694 94 28  
Redaktor prowadzący – Dorota Rutkowska

Opracowanie graficzno-techniczne  
Centrum Informacyjne Senatu  
Dział Wydawniczy

Kancelaria Senatu  
maj 2021

**Dr Agnieszka Widera Wysoczańska**  
**Psycholog kliniczny i trauma – psycholog**  
**Instytut Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego,**  
**Zakład Psychologii Klinicznej i Zdrowia**

## **Opinia do projektu ustawy dotyczącego opieki naprzemiennej w kontekście analizy problemów psychologicznych dzieci i rodziców oraz problemów prawnych z uwzględnieniem wyników badań naukowych (druk senacki nr 63)**

### **I. Uwagi wprowadzające**

Niniejsza opinia, dotyczy projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny zawartego w druku nr 63. Projekt zmierza do powierzenia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom, z którymi dziecko ma mieszkać przemiennie, oprócz sytuacji, gdy jedno z rodziców mieszka za granicą (art. 1 zmiana 1) projektu ustawy)<sup>1</sup>. Rodzice są zobowiązani do wzajemnego informowania się o bieżących sprawach dziecka (art. 1 zmiana 2) projektu ustawy)<sup>2</sup>. Dziecko będzie mieszkać przemiennie z każdym z rodziców w porównywalnych okresach (art. 2 zmiana 1) projektu ustawy)<sup>3</sup>. Utrudnianie lub uniemożliwianie wykonania kontaktów lub sprawowania opieki nad małoletnim lub osobą nieporadną, i jeżeli z tego powodu osoba pozostająca pod opieką dozna uszczerbku

- 
- 1 Zmiana brzmienia art. 58 § 1a ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks Rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359).
  - 2 Dodaje się w§ 3 w art. 97 op. cit.
  - 3 Zmiana brzmienia art. 58<sup>1</sup> § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 1575 z późn. zm.).

na zdrowiu psychicznym lub targnie się na swoje życie, podlegać będzie karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności odpowiednio do lat 2, do lat 3 oraz do lat 12. (art. 3 projektu ustawy)<sup>4</sup>. Ponadto osoba utrudniająca realizację opieki naprzemiennnej (pieczy naprzemiennnej) ma podlegać karze grzywny (art. 2 zmiana 2) projektu ustawy)<sup>5</sup>.

W uzasadnieniu wskazano, że projekt ustawy stanowi realizację postulatów zawartych w petycji „Stop manipulacji rodzicielskiej” wniesionej do Senatu RP w dniu 2 kwietnia 2017 r., popartej przez 1101 osób. O opiece naprzemiennnej mają priorytetowo orzekać Sądy. Autorzy petycji podnoszą problem alienacji rodzicielskiej oraz naruszanie przez sądy dobra dzieci, pozbawiając je po rozwodzie rodziców, możliwości zamieszkania w takim samym wymiarze czasu zarówno z matką jak i ojcem. Ogólnie wskazano, że opieka naprzemienna ma pozytywny wpływ na dzieci i rodziców oraz jako negatywne skutki wymieniono jedynie brak stabilności emocjonalnej i stres związany z ciągłym pakowaniem i zmianą miejsca zamieszkania, a także z rozłąką z drugim rodzicem, zwłaszcza u małych dzieci.

Opieka naprzemienna funkcjonuje efektywnie, gdy jest skutkiem porozumienia rodziców i rodzice nie są ze sobą skonfliktowani. Ma wpływ na wydatki rodzin objętych omawianym systemem, w związku z koniecznością dostosowania dwóch gospodarstw do zamieszkania i wychowania dziecka oraz może mieć wpływ na wysokość alimentów (potwierdzają to dane z pkt 7 Oceny Skutków Regulacji).

Celem wprowadzonych zmian ma być wzmocnienie więzi z obojgiem rodziców, oparte na prawie dziecka do wychowywania przez oboje rodziców. *„Dopiero po stwierdzeniu, że w okolicznościach konkretnej sprawy nie byłoby to zgodne z dobrem dziecka, sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia” (str. 2 uzasadnienia).* **Jednak nie wprowadzono tego słusznego zapisu do proponowanej ustawy.**

Twórcy projektu ustawy zwracają uwagę na konieczność budowania dobra dziecka za pomocą przemiennych, podobnych czasowo kontaktów obojga rodziców z dzieckiem. Zarówno w projekcie ustawy jak i w uzasadnieniu nie zwrócono uwagi na problemy istniejące we wspólnotach rodzinnych (sformalizowanych czy konkubenckich) w trakcie

---

4 Po art. 207 dodaje się art. 207 a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444 z późn. zm.).

5 Zmiana brzmienia art. 598<sup>22</sup> Kpc.

ich trwania, w czasie procesu rozwodowego oraz po ustaniu wspólnoty rodzinnej. Należą do nich m.in.:

- nierozwiązywanie konfliktów utrudniających wspólne funkcjonowanie rodziców,
- przemoc bezpośrednia (skierowana przeciwko dziecku), pośrednia (rodziców wobec siebie, dziecko narażone jest na obserwowanie tej przemocy lub konsekwencji z niej wynikających), emocjonalna (w tym sadystyczna), fizyczna (czynna: różne formy naruszania ciała drugiej osoby, bierna: niszczenie przedmiotów, głodzenie, zabranianie zaspokajania potrzeb fizjologicznych), seksualna (bezpośrednia i pośrednia), ekonomiczna, zaniedbanie emocjonalne, fizyczne, uzależnienie od substancji psychoaktywnych, uzależnienie od pornografii czy inne czynniki wpływające negatywnie na stan psychiczny i fizyczny dziecka,
- stopień i jakość więzi rodzica z dzieckiem, jakość sprawowanej opieki nad dzieckiem,
- konsekwencje jakie dziecko ponosi w wyniku więzi o złej jakości, braku należytej opieki, nierozwiązywalnych konfliktów rodziców i stosowanej przemocy,
- stan dziecka w momencie ustalania formy opieki rodzicielskiej i wynikająca z niego potrzeba/niechęć utrzymywania kontaktów z rodzicem,
- wiek i poziom rozwoju dziecka podlegającego opiece naprzemiennnej,
- umiejętność komunikacji rodziców ze sobą, ustalania wspólnych celów oraz zasad pieczy i inne.

Opinia niniejsza skupi się na analizie stanu opieki naprzemiennnej w różnych krajach, alienacji rodzicielskiej, „fałszywych” oskarżeniach o przemoc seksualną, konsekwencji i warunków opieki naprzemiennnej, przemocy jako warunku wykluczającym naprzemienną pieczę, działaniach profesjonalistów, oraz na ustosunkowaniu się do kar zaproponowanych w druku senackim 63.

## **II. Analiza zagadnień stanowiących podstawę proponowanych zmian w ustawie**

### **1. Naprzemienna piecza rodzicielska w krajach, w których obowiązuje**

Pieczka naprzemienna została wprowadzona między innymi w USA, Kanadzie, Australii, Francji, Hiszpanii, Grecji, Czechach, Belgii, Danii, Norwegii, Szwecji i we Włoszech. W krajach tych reforma dotycząca opieki naprzemiennnej została zainicjowana pod koniec lat 90. XX wieku. Ma ona na celu promowanie równego rodzicielstwa po separacji/rozwodzie, zapewnienie ojcom lepszych warunków do bycia aktywnymi rodzicami, budowanie więzi między dziećmi a obojgiem rodziców, zwiększenie przewidywalności orzeczeń sądowych oraz zmniejszenie liczby sporów rodzicielskich dotyczących spraw dzieci, które trafiają do sądu. Podstawą wspólnego wykonywania praw rodzicielskich jest idea równie ważnej roli obojga rodziców dla prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego i ekonomicznego dziecka, po rozpadzie ich relacji. Opieka ta umożliwia byłym rodzicom współodpowiedzialność w naprzemiennym wykonywaniu wszystkich obowiązków rodzicielskich podczas wychowania dzieci.

Poniższa analiza sytuacji w poszczególnych państwach ma wskazać polskiemu ustawodawcy, jak przebiega/przebiegał proces budowania opieki naprzemiennnej, uwypuklić zjawiska, które się nie sprawdzają oraz wskazać te, które czynią tę opiekę bardziej sprzyjającą dla dziecka, a nie tylko dla rodziców.

Jak wynika z analizy piśmiennictwa, poszczególne kraje proponują różny czas zamieszkania dziecka u rodzica i mieści się on w granicach od 33% do 66%, czasami dokładnie po 50%. Większość dzieci mieszka z każdym z rodziców przez dokładnie 7 dni, rzadziej 14. Dziecko w ciągu miesiąca, od 2 do 4 razy zmienia miejsce zamieszkania, a 30% dzieci co najmniej osiem (!) razy. Najczęściej długość trwania opieki naprzemiennnej dla jednego dziecka wynosi od 2 do 10 lat i po tym okresie dziecko z jakiegoś powodu wraca do jednego rodzica (Austria). W Kanadzie każdy rodzic zajmuje się dzieckiem co najmniej w 40% czasu, krócej oznacza „wizytę”. W Australii „znaczący czas” spędzony z rodzicem definiuje się jako czas obejmujący zarówno wakacje, jak weekendy i dni powszednie, co pozwala rodzicom na codzienne zaangażowanie dziecka w rutynowe i znaczące zdarzenia. W Szwecji jest to czas 50/50 dla każdego z rodziców.

Dzieci zmieniają domy w środku tygodnia lub w weekendy. Większość przejść odbywa się w piątkowe i niedzielne wieczory, odpowiadające

początkowi i końcowi weekendu. Duży odsetek (20%) dzieci przynosi się w poniedziałki, w ciągu dnia. Jeżeli istnieje głęboki konflikt między rodzicami, aby uniknąć nieporozumień, wymiana rodzica odbywa się w przedszkolu lub w szkole – w ten sposób rodzice unikają kontaktu twarzą w twarz. Oferuje to niewiele możliwości wymiany informacji na temat problemów związanych z wychowywaniem dzieci oraz uniemożliwia dzieciom zobaczenie współpracujących rodziców (Belgia).

Na brak decyzji o wyborze naprzemiennego rodzicielstwa wpływają ograniczenia finansowe, w tym wyższe koszty życia i transportu oraz podwójnego zakupu codziennych artykułów, ubrań, książek czy nawet zakupu/wynajmu mieszkania. Może to doprowadzać do konfliktów wynikających z nierównych możliwości finansowych ojca i matki w opiece nad dzieckiem. Opieka naprzemienna jest natomiast popularna wśród rodzin o wysokim profilu społeczno-ekonomicznym. Skuteczne wspólne rodzicielstwo może być łatwiejsze dla rodzin z większymi zasobami, z dobrze wyposażonymi domami, o podobnej wielkości (Belgia, Austria).

Podczas wprowadzenia opieki naprzemienną należy rozważyć, jak w Polsce wygląda finansowa pomoc rządowa, przydzielanie świadczeń materialnych rodzicom. Czy pieniądze dzielone są adekwatnie do czasu sprawowania faktycznej opieki nad dzieckiem, czy raczej rodzicowi, z którym dziecko z jakiegoś powodu nie mieszka, ale jest u niego zameldowane (takie problemy opisane są w Belgii) lub któremu zostały przydzielone prawa rodzicielskie, które nie są realizowane.

Rodzice w wymienionych krajach po rozwodzie otrzymują pełne prawa rodzicielskie. Analiza sytuacji w Austrii, w której wspólne zamieszkanie z dzieckiem nie jest przewidziane prawem, pokazuje, że na opiekę naprzemienną decydują się rodzice około 1% dzieci, które są wówczas w wieku 11, 13 lub 15 lat.

W Kanadzie, aby rodzice otrzymali prawa do tej opieki, muszą spełnić następujące warunki:

- posiadać umiejętności rozwiązywania konfliktów,
- nie stwierdzono przemocy wobec dzieci i innych członków rodziny,
- role rodzicielskie pełnione przez nich podczas wspólnego życia, procesu rozwodowego i po separacji są korzystne dla dziecka,
- mają wysokie dochody,
- byli zaangażowani w niezbyt wiele, niewielkich konfliktów przed rozwodem, w trakcie procesu separacyjnego i po nim,
- nie angażowali i nie angażują swoich dzieci w spory,
- są w stanie rozwiązać swoje nieporozumienia i robią to.



Jeśli rodzic zostanie uznany za winnego pojedynczego nagłego działania przeciwko drugiemu rodzicowi oraz przemoc domowa wydarzyła się dawno temu i jeśli relacje między rodzicem a dzieckiem układały się dobrze, uznaje się, że ryzyko skrzywdzenia dziecka może być mniejsze.

W Szwajcarii ustalono, że warunkiem opieki naprzemiennej jest umiejętność rodziców do elastycznego współdziałania.

W Belgii sędziowie często nie zgadzają się na przydzielenie rodzicom opieki naprzemiennej, w jednej z następujących okoliczności:

- gdy dzieci są bardzo małe,
- gdy istnieją znaczące różnice w dostępności do każdego z rodziców,
- gdy odległości między miejscem zamieszkania obojga rodziców są duże,
- nie ma możliwości porozumienia i komunikacji między rodzicami i/lub każdy z rodziców ma zupełnie inny i nie do pogodzenia pogląd na wychowanie dziecka.

Szwecja jest obecnie jedynym krajem skandynawskim, w którym opieka naprzemienna może być egzekwowana przez sądy wbrew woli jednego z rodziców.

Prawo Serbskie mówi, że opieka rodzicielska powinna być sprawowana wspólnie i za pisemnym porozumieniem.

Kodeks Rodzinny Rosji promuje zasadę równości rodziców w stosunku do dzieci, aby rodzice wspólnie wykonywali prawa i obowiązki rodzicielskie niezależnie od tego, czy mieszkają z dziećmi, czy nie. Powinni najpierw zdecydować, z kim będzie mieszkać dziecko, a następnie uregulować sposób utrzymywania osobistych relacji rodzica, z którym dziecko nie będzie mieszkać i jaki będzie wkład tego rodzica w wychowanie dziecka.

Przy wydawaniu nakazów rodzicielskich australijskie sądy rodzinne muszą stosować domniemanie „równej wspólnej odpowiedzialności rodzicielskiej”, z wyjątkiem przypadków związanych z przemocą i znęcaniem się nad dziećmi lub gdy nie byłoby to w najlepszym interesie dziecka. Sądy australijskie muszą wziąć pod uwagę opinię dziecka. Korzysta się w tym celu ze sprawozdań z konsultacji rodzinnych niezależnych prawników zajmujących się dziećmi oraz z mediacji skierowanych do dzieci.

W Norwegii od 7 roku życia, a w Belgii od 12 roku życia dziecka wprowadzono prawo małoletniego do bycia wysłuchanym w postępowaniach, w których zapadają decyzje w jego sprawach, w procesach przed sądem rodzinnym dotyczących wykonywania władzy rodzicielskiej, jednak dziecko może zrzec się tego prawa. W Belgii, jeśli dziecko ma

mniej niż 12 lat, nie jest informowane przez sąd o prawie do bycia wysłuchanym, ale może się o to zwrócić i sędzia musi uwzględnić tę prośbę.

W Szwajcarii uznano, że w najlepszym interesie dziecka, w zależności od sytuacji i poziomu jego dojrzałości, sąd ma wziąć pod uwagę i uszanować opinie małoletniego. Opinia ta jest ważna, gdyż sprawia, że alternatywne miejsce zamieszkania jest przez dziecko akceptowane i „działa dobrze”. Jeżeli dziecko wyraża opinię przeciwko zmianie miejsca zamieszkania, perspektywy dobrze funkcjonującej współpracy wydają się nikłe. Ponieważ istnieją duże różnice między dziećmi pod względem dojrzałości, określenie wieku dzieci byłoby niewłaściwe. Szwajcarscy decydenci wydają się być rozdarci między dwiema sprzecznymi zasadami: prawem dziecka do tego, by jego głos został wysłuchany w procesie i chęcią ochrony dziecka przed zmuszaniem go do wyboru między rodzicami. Osiągnięty kompromis wskazuje, że sądy powinny „brać pod uwagę” opinie dziecka, jeśli można uznać, że osiągnęło ono wymagany poziom dojrzałości. Ostatecznie to sąd decyduje, kiedy zastosować się do opinii dziecka i jaką nadać jej wagę.

W każdym kraju zachęca się do dokonywania prywatnych ustaleń bez udziału systemu prawnego, wyjątki, związane są z przemocą w rodzinie lub zaniedbywaniem dzieci. Wprowadzany jest system pomocy prawnej, psychologicznej, społecznej. W przypadku braku porozumienia między rodzicami we wszystkich krajach sąd reguluje kwestię opieki.

Każdy rodzic, jeżeli wymaga tego dobro dziecka, może wystąpić do sądu z wnioskiem o opiekę wyłączną.

W Kanadzie musi to uzasadnić:

- historią konfliktu rodzicielskiego, brakiem zdolności jednego z rodziców do komunikowania się z drugim rodzicem,
- brakiem przesłanki, że komunikacja między stronami ulegnie poprawie po zakończeniu procesu rozwodowego,
- istnieniem przemocy, niezależnie od tego, czy w rodzinie jest skierowana przeciwko dziecku, czy innym członkom rodziny.

Sąd ma skupić się na faktycznej historii rodzicielstwa i rzeczywistych relacjach, a nie na negatywnych wypowiedziach jednego z rodziców na temat drugiego.

W Szwecji ustalając opiekę wyłączną niezbędne jest pisemne porozumienie między rodzicami, aby ustalić formy opieki rodzicielskiej, miejsce zamieszkania dziecka, wysokość składek na alimenty oraz sposoby utrzymywania osobistych relacji dziecka z rodzicem, z którym dziecko nie będzie mieszkać.

W Niemczech każdy rodzic może zwrócić się do sądu rodzinnego o przyznanie wyłącznej opieki i wówczas sąd musi przyjąć wniosek,

jeżeli: jest zgoda drugiego rodzica, dziecko ukończyło 14 lat oraz ustanowienie wyłącznej opieki przez wnioskodawcę leży w najlepszym interesie dziecka.

W Szwajcarii rodzice powinni dostarczyć umowę o miejscu zamieszkania dziecka, a jeżeli zawarcie porozumienia nie jest możliwe lub jeżeli nie leży to w interesie dziecka, sąd sam określa to miejsce.

Obrońcy praw dzieci i badacze prawa rodzinnego w Szwecji pokazali krytyczne punkty dotyczące opieki naprzemiennnej:

- nie zawsze służy dobru dziecka, zwłaszcza małego,
- może działać, jeśli rodzice są w stanie współpracować, ale może być szkodliwa dla dzieci, jeśli istnieje wysoki poziom konfliktu między rodzicami lub jeśli dochodzi do przemocy domowej,
- problemem jest zmienianie miejsca zamieszkania przez dziecko,
- same dzieci rzadko są słuchane w procesie,
- może wystąpić konflikt pomiędzy wartościami: równość rodzicielska po separacji oraz potrzeby dzieci.

Szwajcarskie organizacje kobiece i organizacje praw dziecka od początku XXI wieku opowiadają się za ostrożnym podejściem do opieki naprzemiennnej, zwłaszcza gdy sprzeciwia się temu jeden z rodziców, gdy istnieje ryzyko krzywdzenia dziecka, gdy rodzice nie współpracują ze sobą w praktycznych kwestiach dotyczących dobra dziecka. Sąd musi wziąć pod uwagę ryzyko, że dziecko lub jakikolwiek inny członek rodziny jest zagrożony przemocą. Uznano, że reforma w Szwajcarii z 1998 r., której celem było wzmocnienie praw dziecka i rodziców, zwłaszcza ojców do opieki naprzemiennnej, zwiększyła ryzyko uzyskiwania wspólnej opieki przez rodziców stosujących przemoc wobec dzieci i siebie nawzajem.

Założenia wspólnej pieczy opierają się na iluzorycznym pomysle, że rozwód jest bardziej znośny dla dziecka, gdy jeden i drugi rodzic dzięki stałej więzi z dzieckiem staje się ważnym i bliskim wzorcem do naśladowania, budującym tożsamość małoletniego. Kryteria te są słuszne, gdy nie dochodzi do przemocy ze strony jednego lub obojga rodziców i rodzice bezkonfliktowo współpracują ze sobą.

## **2. Opieka gniazdowa (*nest care*)**

Rozwiedziona para kupuje lub wynajmuje trzecią nieruchomość, w której mieszka dziecko i każde z rodziców naprzemiennie, w wyznaczonym czasie wprowadza się do niego. Jest to forma opieki znacznie bardziej dogodna dla dziecka, nie musi ono parę razy w miesiącu zmieniać miejsca

zamieszkania i nie ponosi konsekwencji z tym związanych. Ta forma opieki wymaga dalszego zbadania.

### 3. „Zespół alienacji rodzicielskiej” i „fałszywe oskarżenia” Richarda Gardnera “*Parental alienation syndrome*” (PAS), “*false accusations*”

Richard Gardner (1931-2003) był amerykańskim psychiatrą sądowym. Jest znany ze swoich radykalnych stanowisk dotyczących kazirodztwa oraz z kontrowersyjnej teorii „zespołu alienacji rodzicielskiej”. Twierdził on, że dzieci kłamią na temat wykorzystywania seksualnego, a te fałszywe zarzuty są elementem alienacyjnej taktyki matek, które próbują na trwale usunąć ojców z życia dzieci. Zauważył, że „zespół alienacji rodzicielskiej” jest czasami używany także przez mężczyzn, którzy oskarżają nowych partnerów swoich byłych żon. Według Gardnera „zespół alienacji rodzicielskiej” to zaburzenie wieku dziecięcego, które pojawia się prawie wyłącznie w kontekście sporów dotyczących opieki nad dzieckiem. Jego głównym przejawem jest bezpodstawne oczernianie rodzica przez dziecko, wynikające z indoktrynacji dziecka przez jednego rodzica przeciwko drugiemu rodzicowi. Gardner zastrzegł jednak, że **„jeżeli niechęć dziecka do rodzica wynika z prawdziwego znęcanie się i/lub zaniedbania rodzicielskiego, niechęć dziecka może być uzasadniona, a więc rodzicielski syndrom wyobcowania wyjaśniający wrogość dziecka wobec rodzica nie ma zastosowania”**.

#### 3.1. „Zespół alienacji rodzicielskiej”

„Zespół wyobcowania rodziców” i „fałszywe oskarżenia” stały się hasłami organizacji ojcowskich, które kreują dychotomiczne myślenie o Kochających ojcach, którym matki niesprawiedliwie, mściwie, „piorąc mózg” dziecka i „cierpiąc z powodu choroby psychicznej” odmawiają dostępu do dzieci. Organizacje te nie stosują się jednak do twierdzeń Gardnera, że „zespół” ten występuje tylko wtedy i stosuje się go tylko do sytuacji, w których wyalienowany rodzic był całkowicie niewinny, aby przyczynić się do alienacji. Organizacje ojcowskie w Kanadzie czy USA sprzeciwiły się pojęciu „martwi ojcowie”, które dotyczyło ojców, którzy nie płacili alimentów, następnie zostało rozszerzone na tych ojców, których postrzegano jako nie zajmujących się dziećmi, nie biorących odpowiedzialności lub nie zaspokajających potrzeb dziecka. Ruch praw ojców sięgając do poglądów Gardnera odwraca tę etykietę podając, że

każdy ojciec, który tak postępuje ma swoje powody. Niestety niektórzy ojcowie, mogą nie wykazywać refleksji o tym jak ich postępowanie wobec dziecka lub matki przyczynia się do odsuwania się dziecka od nich. Nie widzą własnej winy w niechęci dzieci do widzenia się z nimi i całą odpowiedzialność za brak kontaktu z dzieckiem przerzucają na drugiego rodzica. Gardner uznał, że kara pozbawienia wolności jest dobrym środkiem odstraszającym i zapobiegającym przed działaniami rodziców alienujących dzieci oraz w przypadku fałszywych zarzutów o przemoc.

„Alienacja rodzicielska” od 18 czerwca 2018 r. została zaimplementowana do Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób (ICD-11) Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) jako wskaźnik diagnozy „Problem relacji opiekuna z dzieckiem” (kod QE 52.0). Natomiast w dniu 15 lutego 2020 r., jako pseudonaukowe pojęcie, zostało usunięte przez WHO z klasyfikacji zaburzeń ICD-11. Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne (APA) także nie włączyło terminu „alienacja rodzicielska” do klasyfikacji zaburzeń psychiatrycznych (Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders, w skrócie DSM).

Najczęstszymi powodami krytyki teorii PAS są nieprecyzyjność i potoczność języka w diagnozie, brak statusu nozologicznego, brak dostatecznej liczby badań weryfikujących kryteria zespołu oraz często zarzucany Gardnerowi antyfeminizm i jednostronne przypisywanie winy jednemu rodzicowi. **Ważnym źródłem krytyki jest możliwość powoływania się na PAS w celu ukrywania rzeczywistych nadużyć wobec dzieci**, co zresztą było zarzutem wysuwany pod adresem Gardnera w roli biegłego. Nieliczne badania są prowadzone w sposób nie naukowy oraz dominuje niezachwiana lojalność wobec teorii Gardnera.

**Stosowanie PAS może doprowadzić do zmuszania dziecka do zagrożających kontaktów z rodzicem, który w rzeczywistości dopuszcza się nadużyć.** Zastrzeżenie dokonane przez R. Gardnera, nie stanowi wystarczającej ochrony przed błędem diagnostycznym, zwłaszcza, że **akty przemocy czy wykorzystania seksualnego dziecka są zazwyczaj ukrywane nie tylko przez rodzica-sprawcę, ale również przez drugiego rodzica i samo dziecko, któremu łatwiej jest stosować różnorodne racjonalizacje i chronić się przed odwetem sprawcy, niż ujawnić rzeczywisty problem.** Istnieje ryzyko, że PAS może być wymierzony przeciwko rodzicowi ochraniającemu dziecko i pomagać faktycznie nadużywającemu rodzicowi w wygrywaniu procesów o opiekę (Konopka, A., Samochowiec, J. (2009). Zespół alienacji rodzicielskiej — co powinien wiedzieć profesjonalista, *Psychiatria*, tom 6, nr 3, 103–110)).

W Polsce uważa się, że należy dokonać szczegółowych badań nad zespołem PAS (Czerederecka, A. (2010). Potrzeba profesjonalnej dyskusji na temat PAS. *Psychiatria Polska*, tom XLIV, numer 1, s. 13–26)).

W USA i w Kanadzie zespół ten został odrzucony pod koniec lat 90. XX wieku i na początku XXI wieku. Gardner zmierzał do uznania PAS za „syndrom”, wówczas zostałby przez APA wpisany do DSM. Pogłębione badania wyjaśniające mechanizmy odrzucania rodzica przez dziecko wskazały na konieczność wielowymiarowego rozpatrywania tego zjawiska, tak aby obejmowało ono zachowania obojga rodziców i dziecka, w tym rolę rodzica nie sprawującego opieki w wyobcowaniu dziecka od niego, czego nie zrobił Gardner.

W 2000 roku Sąd Najwyższy Kanady w Nowej Szkocji wskazał na ważną rolę sędziów w ograniczaniu dowodów sądowych opartych o „zespół alienacji rodzicielskiej”, przedkładanych przez prawników w trakcie spraw o opiekę. Podważono wartość „zespołu alienacji rodzicielskiej” we wspieraniu rodzica niesprawującego opieki nad dzieckiem. Skoro nie ma badań nad związkami przyczynowymi w tym „zespole” oraz wyników uogólnionych na szerszą populację, prawnicy powinni unikać korzystania z PAS, w celu uzyskania przewagi w sprawie o opiekę. Ponadto termin „zespół alienacji rodzicielskiej” nie ma znaczenia – nie został uznany w psychiatrii czy w psychologii przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne (APA) lub w pracy socjalnej.

**Wnioski.** „Zespół alienacji rodzicielskiej” jako nie potwierdzony naukowo, nie może być stosowany do rozstrzygania spraw sądowych o opiekę nad dzieckiem. Za pomocą specjalistycznych badań psychologicznych, należy szukać powodów niechęci dziecka do rodzica, z którym dziecko nie chce mieć kontaktu. Następnie poszukiwać sposobu zmian w nastawieniu dziecka do rodzica, który nie stosował przemocy lub odizolować dziecko od rodzica – sprawcy. „Alienacja” może być sposobem radzenia sobie rodzica i dziecka z traumą doznaną/doznawaną od rodzica odrzucanego. W obu przypadkach (brak/istnienie przemocy) należy motywować rodziców do odbywania terapii i rozwijania umiejętności rodzicielskich.

### **3.2 „Fałszywe oskarżenia” o przemoc seksualną**

Gardner wysuwał zarzuty, że matki w trakcie postępowania rozwodowego bezpodstawnie oskarżają ojców dzieci o wykorzystanie seksualne. Badania przeprowadzone 2003 r. w Australii na 250 rodzinach prowadzących postępowanie sądowe w sprawie dzieci wykorzystywanych seksualnie, w których, jak się okazało osobami zasadnie

oskarżonymi byli ojcowie, wskazały 9% przypadków, w których zarzuty były niepotwierdzone.

W innych badaniach z 1995 roku, stwierdzono, że spośród 215 spraw sądowych 4,7% przypadków to zarzuty postawione z powodu nieprawidłowo zinterpretowanych objawów, ale nie fałszywe. W Kanadzie przeanalizowano 7672 przypadki krzywdzenia dzieci zgłoszone do opieki społecznej. Tylko 4% tych zgłoszeń uznano za fałszywe. W przypadku konfliktów na tle pieczy rodzicielskiej po rozwodzie odsetek ten wynosił 12% i dotyczył on zaniedbania, a nie przemocy seksualnej.

Badacze stwierdzili, że donosy o przemoc dokonywane w fazie separacji nie są częste. **Większość zarzutów o wykorzystanie seksualne, które wychodzą na jaw w trakcie i po rozwodzie są prawdziwe. Fakt, że nie zawsze udaje się udowodnić zasadności skargi na przemoc seksualną, jest bardziej wskazaniem na trudności profesjonalistów niż dowodem na fałszywość samej skargi.** Wystarczy spojrzeć na statystyki zgłoszeń w trakcie terapii, o przemocy seksualnej dokonywanej przez krewnych mężczyzn wobec nieletnich, aby zdać sobie sprawę, że prawdziwym problemem nie są „fałszywe donosy” ale przypadki, gdy faktyczna przemoc seksualna ujawniona przez dziecko i potępiona przez matkę, uznana została za nieuzasadnioną przez profesjonalistów, prokuraturę, sąd czy środowisko. Organy te twierdzą, że rodzic (najczęściej matka) sugeruje dziecku fałszywe informacje na temat seksualnego zachowania drugiego rodzica (najczęściej ojca), ale **zupełnie nie biorą pod uwagę, że osoba opisywana przez dziecko jako sprawca nadużycia, stosuje liczne manipulacje sugerujące dziecku, środowisku i profesjonalistom, że do przemocy seksualnej nie doszło (!).**

Dziecko, jak podaje Anna Salter, ujawnia przemoc seksualną właśnie w trakcie rozwodu z co najmniej dwóch powodów:

- w momencie rozpadu małżeństwa, dziecko przestaje mieszkać z rodzicem, który je krzywdzi seksualnie (o czym prawdopodobnie nikt nie wie lub ktoś boi się przyznać, że ma tego świadomość) i dzięki uzyskanemu dystansowi fizycznemu i emocjonalnemu do sprawcy, obniżonej kontroli sprawcy nad krzywdzonym, zmniejszonemu przymusowi do utrzymywania tajemnicy i nieco zwiększonemu poczuciu bezpieczeństwa, może uzyskać możliwość ujawnienia doznanej przemocy seksualnej (i innej), bez obeszładniającej obawy przed odwetem;
- rodzic zaczyna wykorzystywać dziecko w konfliktowej, stresowej i niszczyielskiej sytuacji okółorozwodowej, ponieważ wzrastające wtedy u niego napięcie i obniżające się poczucie wartości, władzy, kontroli i mocy oraz narastająca złość i pogarda wobec

partnera doprowadza do wzmożonego regresywnego „wycofania się” i ujawnienia się tendencji do pedofilii regresyjnej.

Niektórzy rodzice używają dziecka jako narzędzia do zemsty na rozwodzącym się/odchodzącym małżonku/partnerze, podniesienia swojego poczucia wartości i mocy oraz uzyskania przyjemności, a to prowadzi do zachowań seksualnych wobec małoletniego. Cechy takie jak np. narcyzm, paranoiczne wyobrażenia, tendencje antyspołeczne i nadużywanie substancji psychoaktywnych zidentyfikowane u dorosłych, którzy seksualnie wykorzystują dzieci, nasilają się i są bardziej powszechne u dorosłych w trakcie rozwodu. Wszystkie te czynniki mogą prowadzić w czasie okolorozwodowym do wzrostu zgłaszanych przypadków przemocy seksualnej wobec dzieci a nie do „falszywych oskarżeń”.

**Wnioski.** Nie można zakładać, że do przemocy nie doszło. Należy wielostronnie zdiagnozować i zrozumieć każdy przypadek zgłoszonego podejrzenia o przemoc, w tym seksualną wobec dziecka i zalecić postępowanie adekwatnie do rozpoznania.

#### **4. Konsekwencje wynikające z zastosowania zespołu Gardnera w opiece nad dziećmi z rodzin z przemocą domową**

Jedną z nielicznych placówek na świecie, w której do 2009 r. były prowadzone badania nad PAS znajduje się w Polsce. Jest to Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dr. Jana Sehna, podległy polskiemu Ministerstwu Sprawiedliwości. W kwietniu 2008 r. Departament Sądów Powszechnych polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości zwrócił się z prośbą do prezesów sądów apelacyjnych o rozesłanie do podległych jednostek pisma, w którym m.in. wskazał, że akceptowane jest powoływanie się przez biegłych na objawy i zależności wynikające z relacji pomiędzy głównym opiekunem a dzieckiem, opisane jako PAS.

Inne kraje, np. USA, Kanada, wykluczyły, a organizacje kobiece w Hiszpanii, Włoszech walczą o wykluczenie PAS z diagnostyki zachowań rodzicielskich, wskazując, że przemoc jest najczęstszą przyczyną rozpadu rodziny. Jednocześnie przemoc domowa jest ukrywana w sprawach sądowych dotyczących opieki nad dziećmi, chociaż często utrzymuje się ona nadal po ustaniu wspólnoty rodzinnej. Nie wierzy się, że dzieci doświadczały przemocy. Skutki przemocy uznaje się za nieistniejące lub nieistotne. Matki określa się jako nieuczciwe, „złe”, i „mściwe”. Umożliwia się, wbrew prawu, mężczyznom skazanym za przemoc, a także za morderstwo, do korzystania z praw ojca



w stosunku do dzieci (Hiszpania). Nakłada się opiekę naprzemienną w sytuacjach przemocy oraz gdy jeden z rodziców nie opiekował się dzieckiem podczas istnienia wspólnoty rodzinnej, a jednocześnie pozbawia się matki opieki nad dzieckiem ze względu na zajmowane przez nie wysokie stanowiska zawodowe, utrudniające opiekę nad małoletnim. Kobiety, które próbują chronić siebie i swoje dzieci przed brutalnymi byłymi partnerami, próbując ograniczyć z nimi kontakt, spotykają się z krytyką i oskarżeniami o alienację rodzicielską, a nawet mogą stracić opiekę nad swoimi dziećmi (Hiszpania). Taka sytuacja coraz częściej zdarza się także w Polsce.

Hiszpania, Włochy, Kanada czy USA alarmują, że obecne praktyki w systemie prawnym mają negatywny wpływ na bezpieczeństwo i dobre samopoczucie dzieci oraz kobiet, które próbują chronić swoje dzieci przed przemocą ojców dziecka i byłych partnerów – rodzic, który stosuje przemoc powinien mieć ograniczone prawo do opieki i odwiedzin do momentu, gdy po przejściu terapii przestanie ją stosować (Hiszpania). Rozwiązania zapewniające bezpieczeństwo kobietom i dzieciom żyjącym z przemocą w rodzinie kładą nacisk z jednej strony na ochronę dzieci i kobiet przed przemocą, a z drugiej na prawa rodzicielskie ojców.

Wskazuje się, że profesjonaliści, którzy nie stawiali czoła przemocy domowej, narażają dzieci i kobiety na ryzyko. Ich działanie najprawdopodobniej wynika z braku wiedzy i przeszkolenia w zakresie przeciwdziałania przemocy domowej (Włochy). Zaleca się dokonywanie oceny sytuacji rodzinnej przez niezależnego biegłego, aby rozpoznać zdolność obojga rodziców do pełnienia ról rodzicielskich (Kanada). Organizacje kanadyjskie są zaniepokojone, że dla większości ekspertów przemoc w rodzinie nie jest czynnikiem wpływającym na izolowanie rodzica – sprawcy od dziecka. Eksperci ci oddzielają zachowania rodzicielskie opiekuna od zachowań przemocowych, agresywnych i patologicznie kontrolujących, jakby „żyły one (te zachowania), oddzielnym życiem w jednej osobie” oraz nie biorą pod uwagę wpływu przemocy w rodzinie na obniżanie się zdolności opiekuńczych i wychowawczych drugiego rodzica, który także jest ofiarą. Zagroza to bezpieczeństwu i zdrowiu dzieci i rodzica krzywdzonego, zazwyczaj kobiet (Kanada).

**Wnioski. „Zespół alienacji rodzicielskiej” nie może być stosowany do opisu zachowań rodzica oraz dziecka ani w postępowaniu psychologicznym/psychiatrycznym ani prawnym.** WHO uznała, że nie ma takiego zaburzenia jak „zespół alienacji rodzicielskiej” i usunęła w 2020r. PAS z klasyfikacji zaburzeń ICD-11. PAS nigdy nie został wpisany przez APA do DSM.

W USA, Kanadzie i wielu innych krajach „zespół alienacji rodzicielskiej” został uznany za bezprawne narzędzie służące ochronie rodziców, którzy stosowali przemoc wobec dziecka, zwłaszcza seksualną.

Aby prawidłowo stwierdzić powody niechęci dziecka do kontaktu z drugim rodzicem, który mówi, że jest alienowany należy dokonać specjalistycznej, szerokiej i pogłębionej diagnozy psychologicznej i medycznej – jeżeli jest potrzebna (neurolog, psychiatra, ginekolog) – dziecka oraz psychologicznej, psychiatrycznej i seksuologicznej rodziców, sprawdzając czy w trakcie istnienia rodziny, w trakcie rozvodu oraz po ustaniu wspólnoty rodzicielskiej doszło do przemocy emocjonalnej, fizycznej, seksualnej, ekonomicznej, do używania środków zmieniających świadomość czy do trwałych, nierozwiązywanych konfliktów. Dziecko może nie chcieć kontaktować się z drugim rodzicem z powodu doznanej przemocy bezpośredniej (samo jest bite, wykorzystywanie seksualnie, upokarzane słownie) lub pośredniej (widzi, że osoby mu bliskie – drugi rodzic, rodzeństwo, są krzywdzone). Należy stwierdzić jakie dokładnie zachowania rodzica opiekującego się dzieckiem mogą powodować niechęć dziecka do drugiego opiekuna oraz jaką więź rodzic, z którym nie chce ono mieć kontaktu nawiązał z małoletnim w trakcie trwania rodziny, procesu rozwodowego i po separacji. Niechęć do kontaktu z danym rodzicem może być związana z procesami emocjonalnymi i poznawczymi jakie powstały u dziecka z powodu doznawanej krzywdy bezpośredniej i pośredniej lub niezadawalającej więzi rodzic – dziecko (unikowej, ambiwalentnej, zdezorganizowanej, a nawet nudy).

**Gdy jeden z rodziców wie o krzywdzie jakiej dziecko doznało od drugiego rodzica, czy innych członków rodziny (np. dziadków) nie może udawać, że do tej krzywdy nie doszło. Milczący rodzic także stosuje przemoc emocjonalną wobec swojego dziecka,** w postaci zniekształceń poznawczych, podwójnego związania, odrzucenia czy narażania na niebezpieczeństwo. Takie zachowanie jest patologiczne. Udawanie, że nic się nie stało lub przekonanie, że dziecko zapomni i nic mu nie będzie jest brakiem wsparcia, które powinno być udzielane dziecku przez tego rodzica/opiekuna. To wzmacnia u małoletniego poczucie zagrożenia, odrzucenia i opuszczenia. Rodzic, który wie o przemocy powinien zgodnie z prawdą, stosownie do wieku dziecka nazywać traumatyczne doświadczenia, których ono doznało lub obserwowało oraz natychmiast zgłosić to organom prawa, bez lęku, że zostanie ukarany za fałszywe oskarżenia. Ujawnienie i nazywanie przemocy zgodne z prawdą nie jest działaniem alienującym tylko ochraniającym.

Ponadto należy zbadać, czy rodzic podczas trwania wspólnoty rodzicielskiej, w trakcie procesu rozwodowego oraz po jej zakończeniu

cały czas był aktywnie zainteresowany budowaniem więzi z dzieckiem, czy raczej chęć podjęcia naprzemiennej opieki i oskarżenia o alienację pojawiła się w określonej konfliktowej sytuacji i była/jest spowodowana długotrwałą nienawiścią i pogardą do rodzica opiekującego się dzieckiem i chęcią ukarania go. Rodzic (zazwyczaj ojciec) poprzez oskarżanie drugiego rodzica (zazwyczaj matki), że stosuje on „alienację rodzicielską” doprowadza do rozpowszechniania w środowisku i sądzie stygmatyzujących informacji, że opiekun wspierający i dziecko są osobami zaburzonymi – chorują na PAS, czyli na „zespół”, który według WHO nie istnieje. Może to w konsekwencji doprowadzić do procesów sądowych o naruszanie dóbr osobistych wytaczanych przez stygmatyzowanych rodziców (np.: matki). Będzie to następny powód do zrywania więzi pomiędzy rodzicami i dziećmi. Aktualnie odwoływanie się do PAS powoduje znaczną przewlekłość procesu sądowego.

### **III. Pozytywny i negatywny wpływ opieki naprzemiennej na dziecko i rodziców, w różnych sferach życia**

Opinia na temat druku senackiego 63 wymaga analizy wpływu rodzicielskiej pieczy naprzemiennej na dobrostan dziecka i rodziców. Daje wgląd w warunki jakie powinny być tworzone dla dobra dziecka i uwzględniane w porozumieniu rodziców i postanowieniach sądu.

#### **1. Zalety opieki naprzemiennej dla dzieci**

W niniejszej opinii przedstawiam zróżnicowane wyniki badań o zaletach pieczy naprzemiennej, wskazując z jakiego kraju one pochodzą oraz z jakich warunków życia dziecka wynikają.

**Dwa miejsca zamieszkania i równy czas opieki.** Naprzemienne mieszkanie pozwala na zachowanie relacji z obojgiem rodziców. Zapewnia kontynuację ról w rodzinie, jakie rodzice i dziadkowie pełnili w życiu dzieci podczas istnienia wspólnoty rodzinnej, ale tylko wtedy, gdy te role wcześniej były wykonywane należycie i dla dobra dziecka. Dziecko raczej nie czuje się rozdarte pomiędzy dwojgiem rodziców (Austria). Stały dostęp do gospodarstw domowych i zasobów obojga rodziców może zmniejszyć stres ekonomiczny i inne niekorzystne skutki materialne, jakie separacja rodzicielska może nałożyć na dziecko (Szwecja).

**Bliskość, stałość i ciągłość relacji z rodzicami.** Dziecko może rozwinąć psychiczną więź z obojgiem rodziców, uzyskać z nimi dobre, ufne, bliskie i silne relacje, jeśli stale uczestniczą oni w jego rozwoju, ale tylko pod warunkiem, że nie ma czynników zaburzających tę opiekę (Szwecja, Belgia). Wówczas dzieci odbierają od swoich opiekunów przekaz, że są ważne, chciane i kochane przez swoją rodzinę, czują psychiczne przyzwolenie na angażowanie się w relacje z mamą, i z tatą, nie odczuwają konfliktu lojalności, co jest ważne dla ich poczucia bezpieczeństwa (Austria). W porównaniu z dziećmi, które mieszkają głównie z matką, dzieci, które zamieszkują na przemian, zgłaszają bliższy związek z ojcem i równie dobre stosunki z matką (Belgia). Dzieci mieszkające w niepełnym wymiarze godzin z jednym rodzicem zgłaszają podobnie rozwinięte poczucie bliskości, jak dzieci mieszkające z matką lub ojcem podczas opieki naprzemienniej.

**Zdrowie psychiczne.** Dzieci, które spędzają z mamą i tatą po rozwodzie podobną ilość czasu, mają wyższą samoocenę od dzieci, które mieszkają tylko z jednym rodzicem. Opisany efekt znika, jeżeli konflikt między rodzicami ciągnie się przez dłuższy czas i jest uzewnętrzniany w momentach, gdy rodzice spotykają się, by przekazać sobie dziecko (Szwecja, Belgia).

Uzyskiwały lepsze wyniki w zdrowiu somatycznym (Szwecja), samopoczuciu emocjonalnym i behawioralnym, gdy spędzały z każdym z rodziców co najmniej 35% czasu (wyniki 40 badań z lat 1989-2014 prowadzonych w Szwecji, Norwegii, Holandii, Kanadzie, Danii, Australii, Wielkiej Brytanii i USA). Stwierdzono spadek zachowań ryzykownych, samouszkodzeń, samobójstw, nadużywania alkoholu i narkotyków. Młodzież objęta opieką naprzemienną miała nieco wyższe wskaźniki zachowań ryzykownych w porównaniu z nastolatkami z rodzin z dwojgiem rodziców (Szwecja). Zmniejszyło się odczuwanie żalu po stracie jednego z rodziców (Szwecja). Stwierdzono taką samą obecność objawów psychiatrycznych u nastolatków mieszkających na przemian, jak i mieszkających na stałe z obojgiem rodziców, oraz wyższą u osób mieszkających z jednym rodzicem (Szwecja). Z kolei inne badania pokazały, że dzieci objęte opieką naprzemienną nie mają wyższego ogólnego dobrostanu niż dzieci mieszkające głównie lub wyłącznie z jednym rodzicem (Belgia).

**Kapitał społeczny.** Jeżeli zapewnia się dziecku intensywny kontakt z dużą liczbą osób z otoczenia rodziców, może gromadzić „kapitał społeczny”. Łagodzi on u dzieci negatywne konsekwencje rozvodu rodziców i wywiera korzystny wpływ na dobre samopoczucie oraz dostosowanie emocjonalne, behawioralne i społeczne (Austria). Dzieci budują poczucie stabilności i stałości, gdy spędzają więcej czasu z rodzeństwem,

z którym razem zmieniają miejsce zamieszkania (Szwecja). Istnieje większa szansa na otrzymanie kompleksowego wsparcia krewnych, gdy rodzice, dziadkowie i rodzeństwo są emocjonalnie skoncentrowani na dzieciach (Austria).

**Wiek i dojrzałość dziecka.** 12-latkowie zgłaszają niższy poziom dobrostanu w trakcie opieki naprzemiennnej niż 15-latkowie. Może to być związane z większym znaczeniem stałej i bezpiecznej relacji z rodzicem i rodziną w życiu psychologicznym i społecznym młodszych dzieci (Szwecja). Niektórzy 15-latkowie chcą pokazać swoją niezależność i zdolność do radzenia sobie z wyzwaniem związanym z posiadaniem dwóch domów na zmianę oraz mają większe możliwości wpływania na warunki życia niż 12-latkowie, dlatego mówią o dobrej jakości życia (Szwecja). Wśród 15-latków i dzieci starszych opieka naprzemienna powoduje, że szukają przyjacielskiej sieci wsparcia poza rodziną, są więc bardziej narażeni na zachowania ryzykowne (palenie, upijanie się) niż młodszy rówieśnicy. Korzystne jest więc, aby 15-latkowie mieszkali (naprzemiennie) z rodzicami, którzy ustalili te same, jasne i rozsądne granice (Szwecja).

## 2. Pozytywny wpływ opieki naprzemiennnej na rodziców

Patrząc z punktu widzenia rodziców, opieka naprzemienna, jeżeli sprawowana jest w sprzyjających warunkach, ma pozytywny wpływ na ich życie w sferze psychicznej, relacyjnej i zawodowej.

**Relacje z dzieckiem.** Opieka naprzemienna może zabezpieczyć relacje ojców z dzieckiem, dając im szansę na budowanie z nimi lepszych relacji. Oboje rodzice otrzymują szansę, aby stać się sprzymierzeńcami wspierającymi emocjonalnie i instrumentalnie, podczas rozmów o problemach, podejmowania decyzji, pomocy w zadaniach szkolnych, czy w transporcie np. do szkoły (Belgia).

**Zdrowie psychiczne.** Rodzice uzyskują dobre samopoczucie psychiczne, zmniejsza się ryzyko wypalenia się w roli rodzica (Belgia).

**Życie społeczne.** Matki z dziećmi przebywającymi na zmianę w dwóch domach rodziców zgłaszają możliwość posiadania bardziej aktywnego życia osobistego i towarzyskiego, utrzymywania kontaktów z przyjaciółmi, sąsiadami i członkami rodziny, częściej angażują się z dziećmi w zajęcia na świeżym powietrzu, w tym sport, zajęcia kulturalne i imprezy towarzyskie i edukacyjne niż matki z dziećmi pozostającymi pod wyłączną ich opieką (Belgia). Ewolucja opieki nad dziećmi od mieszkania wyłącznie z matką do zmiany miejsc zamieszkania między matką a ojcem ma

potencjalnie wyzwalający wpływ na życie społeczne matek, nie ograniczając i nie zmieniając życia społecznego ojców w porównaniu z sytuacją, gdy widywali się oni z dziećmi tylko w ustalonym czasie (Belgia).

**Ponowne związki.** Rodzice, których dzieci pozostają w dużej mierze pod ich wyłączną opieką, częściej pozostają w stanie wolnym i rzadziej wchodzi w związek z bezdzietnym partnerem w porównaniu z bezdzietnymi mężczyznami i kobietami. Nie dotyczy to rodziców sprawujących opiekę naprzemienną, która dzięki zwiększonej ilości czasu na spotkania społeczne, zwiększa ich atrakcyjność dla nowego partnera i możliwość związania się z nim. Potencjalni partnerzy mogą być mniej niechętni do podjęcia roli przybranego rodzica w „niepełnym wymiarze czasu” niż w pełnym lub prawie pełnym. Znalezienie nowego partnera daje możliwość samotnym matkom na budowanie zasobów finansowych, społecznych, kulturowych i zawodowych (Belgia).

**Równość płci po ustaniu wspólnoty rodzinnej.** Opieka naprzemienna może pomóc w promowaniu równości płci, w zakresie: dla ojców opieki nad dzieckiem, a dla matek pracy zawodowej (Belgia). Ojcowie pracujący przed rozpadem rodziny w pełnym wymiarze godzin zazwyczaj pozostają nadal w tym wymiarze po rozwodzie, podczas gdy matki często łączą opiekę nad dziećmi z zatrudnieniem w niepełnym wymiarze godzin. Problemy, z którymi borykają się rozwiedzeni ojcowie sprawujący opiekę naprzemienną, dotyczące łączenia pracy i opieki nad dzieckiem spowodowały pewne zmiany społeczne. W Belgii, np. wprowadzono elastyczną umowę o pracę, która pozwala rozwiedzionym pracownikom (teraz także matkom) na zmianę godzin pracy zależnie od obecności dzieci w ich domu (!).

**Wzajemne relacje rodziców.** Dłuższe przebywanie dziecka na przemian u obojga rodziców może zmniejszać ilości konfliktów, w porównaniu do sytuacji, gdy dziecko mieszka u jednego rodzica, a drugi ma możliwość jedynie krótkiego widywania dziecka. Więcej spokoju wynika z tego, że żaden z nich nie ma poczucia całkowitej utraty dziecka. Może się zmniejszyć koncentrowanie się rodziców po rozwodzie na „matematycznym” przestrzeganiu czasu wizyt danego rodzica z dzieckiem i może dojść do ograniczenia liczby sporów sądowych z tym związanych (Belgia).

**Alimenty.** Amerykańskie badania pokazują, że problem z egzekwowaniem regularnego płacenia alimentów jest mniejszy w rodzinach z opieką naprzemienną. Rodzice spędzający z dzieckiem podobną ilość czasu w równym stopniu poczuwają się do odpowiedzialności za nie. Ani ojciec, ani matka nie mają wrażenia, że pociecha została im odebrana, oboje są aktywnymi rodzicami, którzy mogą decydować o dziecku i są obecni w jego życiu.

### 3. Negatywny wpływ opieki naprzemiennej na dziecko

Badania pokazują, jak wiele czynników wpływa negatywnie na dziecko podczas sprawowania przez rodziców pieczy naprzemiennej.

**Zmiany miejsca zamieszkania.** Dzieci przeżywają brak normalnego domu. Zmiana co kilka dni miejsca przebywania jest dla nich zbyt wymagająca, przeciążająca, trudna i niepraktyczna. Około 40% belgijskich dzieci zgłosiło niechęć do częstych przeprowadzek z domu jednego do domu drugiego rodzica, oznajmiło, że wolałoby mieszkać w jednym miejscu, w związku z tym rodzice tych dzieci zdecydowali, że to oni będą przemieszczać się pomiędzy domami, sprawując nad dziećmi tzw. opiekę gniazdową (*birdnesting*).

Odczuwają podwyższony poziom stresu. Mają problem z podjęciem decyzji życiowych. Niektóre dzieci powyżej 10 roku życia odczuwają niepokój i zagubienie z powodu braku prawdziwego domu rodzinnego. Specyficzne wymagania dotyczące dwóch miejsc zamieszkania upośledzają zdolności młodzieży do organizacji życia, utrzymywania porządku i do planowania z wyprzedzeniem. U dzieci obniżają się sumienność w nauce szkolnej i umiejętności poznawcze (Belgia).

**Brak stabilności rodzicielskiej.** Zwiększa się ryzyko narażenia dzieci na konflikty rodzicielskie (Belgia, Szwecja – w 2009 roku zbadano 207 700 uczniów). Wysoki poziom konfliktu między rodzicami czyni warunki życiowe nieelastycznymi, rodzice usztywniają się we wprowadzaniu swoich zasad, obniżają prawa dzieci do samodecydowania w sprawach dotyczących ich pobytu, np. w co dziecko ma się ubrać i co jeść (Szwecja). Brak akceptacji przez kontrolującego rodzica, uczuć i potrzeb dziecka, powoduje u małoletniego stan dezorientacji, strachu, niepokoju i niechęci. Dzieci, które przemieszczają się między domami rodziców wskazują, że elastyczność opiekunów w ustalaniu warunków czy reguł życia jest niezbędna, aby były one zadowolone z pobytu w tych domach (Szwecja). Chcą być uczciwe i równie oddane obojgu rodzicom. Lojalność dzieci wobec rodziców powoduje, że czuje ono przymus nadrobienia straconego czasu, gdy przebywa z drugim rodzicem, rezygnuje więc ze swoich relacji z przyjaciółmi na rzecz rodzica (Australia). Niektóre dzieci odczuwają tęsknotę za matkami, trudno znoszą rozłąkę z nimi, czują coraz większy niepokój i przygnębienie w ciągu tygodnia, który spędzają w domu ojca i opisują ten czas jako „przymusowe wakacje” (Australia).

**Wiek dziecka a problemy psychiczne.** Dzieci małe, około 3-letnie, które są zmuszane do częstych zmian opiekuna i miejsca zamieszkania mogą doświadczać zakłóconych więzi z każdym z rodziców, zwłaszcza

zaburzone stają się relacje dziecka z tak zwanym głównym opiekunem, którym w większości (ale nie we wszystkich) przypadkach jest matka. To z kolei może prowadzić do powstania u dziecka jednego z dysfunkcyjnych stylów przywiązania (Szwecja). W przypadku nieco starszych dzieci zmiana miejsca zamieszkania może szkodzić ich rozwojowi, jeśli jest zbyt sztywno egzekwowana; na przykład ostry podział miejsca zamieszkania – tydzień z matką i tydzień z ojcem, może stwarzać problemy w utrzymaniu relacji z przyjaciółmi, zaangażowaniu w życie towarzyskie, rozwojowe, pojawiają się problemy emocjonalne, u nastolatków nasilają się problemy w wynikach w szkole.

**Środowisko rówieśnicze.** Opieka naprzemienna może wiązać się z wysokimi kosztami społecznymi, poczuciem wyobcowania w nowym środowisku (Belgia, Szwecja), utrudnioną ciągłością w budowaniu relacji przyjacielskich z rówieśnikami. Jest to szczególnie trudne dla nastolatków (Belgia). Zmniejsza się zaufanie i zwiększa się dystans w relacjach z krewnymi, rówieśnikami, kolegami z klasy, sąsiadami oraz z „najlepszym przyjacielem” znanym od wczesnego dzieciństwa, z powodu utraty z nim kontaktu. Rezygnują z relacji rówieśniczych, ponieważ wstydzą się swojej sytuacji (Australia, Austria).

**Przyrodnia rodzina.** Relacje z ojczymem czy macochą są przeważnie emocjonalnie odległe, niezależnie od tego, czy dzieci dzielą z nimi dom, czy nie (Australia). Relacje z przyrodnim rodzeństwem charakteryzują się emocjonalnym dystansem, który może być związany z wiekiem rodzeństwa (starsze lub młodsze), brakiem wspólnego zamieszkania, odmiennym harmonogramem przebywania w domach (Australia). Jeżeli nowi partnerzy rodziców utrudniają budowanie relacji dziecka z jego rodzicem, dzieci nie rozwijają z nimi silnych więzi.

**Wnioski:** Piecza naprzemienna, w zależności od warunków życia, wpływa na stan psychiczny dziecka powodując objawy pozytywne i negatywne, krótkoterminowe oraz długoterminowe, w sferze emocjonalnej, poznawczej, relacyjnej i rodzinnej, somatycznej oraz na budowanie tożsamości osobowej. Rodzicielska opieka naprzemienna po rozpadzie rodziny przy sprzyjających warunkach wydaje się być czynnikiem wpływającym pozytywnie na budowanie relacji z obojgiem rodziców, na zdrowie psychiczne i społeczne głównie dzieci starszych (nastolatków) oraz gdy rodzice wspólnie ustanowią granice, chroniące nastolatków od problematycznych i ryzykownych zachowań (Szwecja). Badania pokazują, że zmiana miejsca zamieszkania dziecka staje się sytuacją korzystną dla matek, które otrzymują pomoc w kontynuowaniu pracy, ojców, którzy są wspierani w trosce o dzieci, dla dziecka, które uzyskuje bliski i stały kontakt z obojgiem rodziców po separacji czy rozwodzie.



Polepszenie jakości życia rodziców może wpłynąć na zwiększenie dobrostanu dzieci. Jednak istnieje niebezpieczeństwo, że w podobnych lub gorszych warunkach u dzieci może pojawiać się znacznie więcej objawów negatywnych, które mogą niwelować pozytywy wynikające z dobrych relacji z dwojgiem rodziców. Dlatego wprowadzanie pieczy naprzemiennnej wymaga szczególnej uważności. Nie jesteśmy w stanie zawsze przewidzieć, które dziecko w jaki sposób zareaguje, natomiast negatywne skutki mogą destrukcyjnie wpływać na funkcjonowanie dziecka przez długie lata jego życia.

#### **IV. Warunki wpływające na jakość dobrostanu dzieci poddanych pieczy naprzemiennnej**

Należy przeanalizować warunki wpływające na dobrostan dziecka poddanego pieczy naprzemiennnej. Badania wskazują, że zainteresowanie dzieci kontaktami naprzemiennymi z obojgiem rodziców zależy od wielu czynników. Trzeba zwracać uwagę na warunki wpływające na dobrostan dziecka, występujące w trakcie trwania wspólnoty rodzinnej, w trakcie procesu separacyjnego/rozwodowego oraz po zaprzestaniu istnienia rodziny. Podczas decydowania o wprowadzeniu opieki naprzemiennnej w Polsce oraz ustalania formy opieki przez sądy czy rodziców należy starannie rozważyć, które warunki: pozytywne czy negatywne będą miały wpływ na dzieci.

##### **1. Warunki pozytywne**

Rodzicielska opieka naprzemienna jest wskazana, gdy w trakcie trwania wspólnoty rodzinnej, rozvodu i separacji oraz po rozstaniu relacje rodziców układały się bezkonfliktowo lub konflikty były rozwiązywane, nie dochodziło do przemocy, dzieci nie były wykorzystywane do walki między rodzicami, zarówno ojciec jak i matka nawiązali bezpieczną więź z dzieckiem.

Poniżej przedstawiam wyniki badań jakościowych opisujące wypowiedzi dzieci na temat pieczy przemiennnej. Dają one wskazówki, jakie warunki powinny być spełnione, aby możliwe było w Polsce tworzenie opieki naprzemiennnej.

**Im mniejsza odległość między miejscem zamieszkania rodziców, tym większy dobrostan dzieci.** Zwraca się uwagę na to, aby rodzice

mieszkali w niewielkiej odległości, dzięki czemu dziecko może uczęszczać do jednej szkoły, na te same kółka zainteresowań, do tych samych lekarzy, korepetytorów, utrzymywać dotychczasowe i tworzyć nowe kontakty społeczne, mało czasu tracić w środkach transportu (Szwecja). Dzieci, wyrażały zadowolenie z warunków życia i nie chciały doprowadzić do ich zmiany, ponieważ rodzice mieszkali w bliskim sąsiedztwie i współpracowali. Nie było przemocy i ciągłego konfliktu, rodzice mieli równy czas pracy, częste interakcje pomiędzy sobą, dzieci miały wkład w ustalenia oraz były zaangażowane w bieżące decyzje (Australia). W powyższych warunkach z własnej woli zwiększały czas spędzany z ojcem. Warunki mieszkaniowe oparte na elastycznym kontakcie z obojgiem rodziców dającym możliwość „wpadania” do domu drugiego rodzica, były preferowanym rozwiązaniem przez większość dzieci.

**Jakość relacji rodzic – dziecko a nie ilość.** Samo spędzanie czasu z obojgiem rodziców po separacji/rozwodzie nie wystarczy małodzieci. Znacznie silniejszymi predyktorami dobrostanu dziecka niż sama organizacja mieszkaniowa i strukturalne cechy rodziny, są jakość relacji, duże zaangażowanie rodziców, bycie autorytetem i wsparciem, reagowanie na praktyczne i emocjonalne potrzeby swoich dzieci (Szwecja). Ważniejsza jest funkcja (działanie) niż forma (mieszkanie). Badania dostarczyły niewiele dowodów na to, że dobrostan dzieci mieszkających we wspólnym domu jest wyższy niż dzieci mieszkających z jednym rodzicem (Belgia, Szwecja).

**Im mniej konfliktów i im skuteczniej są rozwiązywane tym większy dobrostan dzieci.** Rodzice muszą być w stanie przezwyciężyć wzajemną wrogość i rozwiązywać konflikty, które, gdy są podtrzymywane mogą skutkować całkowitym rozbitiem rodziny (Serbia).

**Brak przemocy oraz brak ryzyka krzywdzenia jakiejkolwiek osoby z rodziny.** Opieka naprzemienna jest możliwa wyłącznie wtedy, gdy nie ma przemocy zagrażającej zdrowiu psychicznemu i życiu jakiejkolwiek osoby z rodziny lub jest ono minimalne i do wyeliminowania (Szwecja, Kanada).

**Współpraca rodziców, komunikacja i uzupełniające się style rodzicielskie.** Opieka naprzemienna spełnia swoją rolę w budowaniu dobrobytu dziecka, gdy rodzice byli w przeszłości i są w stanie nadal elastycznie współpracować, współdziałać i komunikować się ze sobą, podejmować decyzje w sprawach o kluczowym znaczeniu dla dziecka, angażować się w opiekę, w zajęcia szkolne, edukację i w czas wolny, wspólnie spełniać obowiązki rodzicielskie, wspierać relacje dzieci z drugim rodzicem w sferze emocjonalnej i fizycznej (Szwecja). Nie kochają się nawzajem, ale nadal są/starają się być przyjaciółmi, pozwalają na elastyczną zmianę dni opieki naprzemiennej w zależności od potrzeb

dziecka czy drugiego rodzica, uzgadniają granice jakie dotyczą dzieci, np. Internet, negocjują i dochodzą do porozumienia, gdy nie zawsze mają taki sam pogląd na daną kwestię (Australia).

Podczas małżeństwa zazwyczaj dochodzi do nieporozumień między małżonkami, ryzyko to zwiększa się w przypadku rozwiedzionych małżonków, których związek charakteryzował się mniejszą skłonnością do dialogu, niższym poziomem tolerancji, zmniejszoną elastycznością i niechęcią do przyjęcia poglądów drugiej strony, które mogą być bardziej realistyczne i lepsze dla dziecka (Serbia). Różnice w częstotliwości i jakości komunikacji między rodzicami pojawiają się w zależności od: wieku dzieci, warunków mieszkaniowych, dawnych przyzwyczajęń, stosunku rodziców do siebie (Belgia). W grupie rodziców z dziećmi mieszkającymi na przemian: 11% zgłosiło, że nigdy nie rozmawiało ze swoim byłym partnerem na temat dziecka; 26% zgłosiło komunikowanie się rzadziej niż raz w miesiącu; jedna trzecia (37%) rodziców praktykowało równoległe rodzicielstwo (Belgia).

#### **Dostosowywanie się do zmian w najlepszym interesie dziecka.**

Rodzice muszą dostosowywać się do zmian sytuacji i potrzeb dziecka, nie mogą „zamknąć się w układzie”, w którym wszystko co dotyczy dziecka z góry ustalili i podzielili, aby w ten sposób zminimalizować konflikt między sobą (Australia).

**Zgodna wola obojga rodziców.** Wprowadzenie opieki naprzemienniej możliwe jest tylko wtedy, gdy jest to zgodne z wolą obojga rodziców (Szwecja) oraz jest wynikiem wynegocjowanych ustaleń a nie nakazów sądów (Kanada). Odgórne postanowienia sądów nie dają warunków do tworzenia pieczy naprzemienniej służącej dziecku.

**Uwzględnianie opinii dziecka przez rodziców.** Dzieci, które twierdziły, że były zadowolone z opieki naprzemienniej, brały udział w początkowych ustaleniach na jej temat. Rodzice omawiali z nimi warunki dotyczące rodzicielstwa i dowiadywali się czy są zadowolone z podjętej decyzji. Decydowały o zamieszkaniu z matką lub ojcem lub z obojgiem rodziców na przemian. Najczęściej chciały pozostać z matką i mieć elastyczny i stały kontakt z ojcem (Australia). To odzwierciedla naturalne warunki, w jakich dotychczas mieszkały, mama zajmująca się dziećmi i domem, tato mało obecny, zarabiający pieniądze. Wraz z upływem czasu, zgodnie z ich wolą zmieniły się ustalenia dotyczące czasu spędzanego z danym rodzicem. Najczęściej przechodziły od opieki naprzemienniej do mieszkania z jednym rodzicem, zwłaszcza z matką, rzadziej z ojcem (Australia). Dzieci te opisywały bliskie relacje ze współpracującymi ze sobą rodzicami, którzy byli elastyczni w kwestii zmian warunków lub dni opieki. (Australia).

**Słuchania opinii dzieci w sądzie.** Wysłuchanie opinii dzieci w sądzie, zwłaszcza jeśli chodzi o ich potrzeby i oczekiwania jest niezbędne dla stworzenia dobrych warunków opieki naprzemiennnej, i każdej innej. Dzieci w wieku lat 7 (Norwegia) czy 12 lat i starsze (Belgia) muszą być poinformowane o ich prawie do bycia wysłuchanym w postępowaniach, w których zapadają decyzje dotyczące ich spraw.

**Odpowiedzialność rodzicielska przybranych rodziców (ojczym, macocha).** Przybrani rodzice muszą pełnić aktywną rolę w życiu dziecka i dbać o dobre relacje z nimi. Powinni pomagać dzieciom czuć się jak w domu, być mili, nie zabierać czasu, który jest przeznaczony na spotkania rodzica z dzieckiem, nie ingerować w czas spędzany przez dziecko z rodzicami i wspierać matkę lub ojca, zajmować się rzeczami, którymi dotychczas musiał zajmować się rodzic, co utrudniało mu kontakt z dzieckiem i zmniejszało czas na wspólne przebywanie (Belgia, Australia).

**Sytuacja rodzinna przed rozwodem.** Dobrostan dzieci jest związany z pozytywnymi rolami i obowiązkami pełnionymi przez rodziców przed separacją, brakiem przemocy i nie rozwiązywanych konfliktów (Kanada).

**Wyższy dochód i równy status finansowy obojga rodziców.** Bardziej skuteczna opieka naprzemienna związana jest z wyższym i równym dochodem obojga rodziców (Kanada).

**Konieczność korzystania z pomocy profesjonalistów.** Ma ona służyć zawarciu poprawnej umowy rodzicielskiej, negocjacom, rozwiązaniu konfliktów, uczeniu się dobrego rodzicielstwa.

## 2. Warunki negatywne

Większość rodzin rozpada się nie z powodu „przyjacielskich” relacji w rodzinie, które jak opisano powyżej pozwalają na pieczę naprzemienną, ale z powodu konfliktów zagrażających zdrowiu i życiu wszystkich członków rodziny. Gdy będą zapadały decyzje o istnieniu opieki naprzemiennnej w Polsce należy zwrócić uwagę na czynniki negatywnie wpływające na dobrostan dzieci, podczas sprawowania pieczy naprzemiennnej. Spowodowały one, że w Belgii złożono wnioski ustawodawcze w sprawie zniesienia równorzędnej opieki naprzemiennnej, jako modelu rodzicielstwa, który sąd ma najpierw rozważyć po separacji/rozwodzie rodziców i w sprawach spornych. Zidentyfikowano szereg czynników, które spowodowały, że rodzice, organizacje, sądy oraz rządy krajów uznawały, że wyłączna opieka byłaby bardziej odpowiednia niż opieka

naprzemienna, ponieważ wiele czynników wpływa na złą jakość życia małoletnich. Poniżej wymieniam opisywane zarzuty.

**Dwa domy, duża odległość między miejscem zamieszkania rodziców, brak struktury i stabilności.** Samo miejsce zamieszkania ma niewielki wpływ na dobro dziecka. Młodzi dorośli, którzy jako dzieci rodziców w separacji i rozwiedzionych doświadczyli co najmniej jednego roku wspólnej opieki (co najmniej 40% czasu z każdym z rodziców), w kanadyjskich badaniach (z 2015 r.) przedstawili, że tego typu układ często wymaga od dzieci „dźwigania ciężarów” w trakcie dostosowania swojego życia i warunków bytowych do oczekiwań i potrzeb rodziców (Szwecja, Kanada).

Podczas naprzemiennego pieczy na dobrostan dzieci wpływają: konflikty rodzicielskie dotyczące ustalania wspólnego czasu i trudności praktyczne.

- *Niezadowolenie z dzielenia czasu między domami.* Problemem była sztywność opiekunów w dokonywaniu „sprawiedliwego” przydziału czasu, uwzględniającego tylko dobro rodziców, bez skupiania się na dziecku (Kanada). Niektóre dzieci twierdziły, że naprzemienny harmonogram tygodniowy z każdym z rodziców był dla nich zbyt uciążliwy i właśnie dlatego wspólna opieka nie była dla nich wygodnym rozwiązaniem, zwłaszcza gdy ich rodzice nie dogadywali się, a dzieci nie mogły wedle własnego uznania „wpaść” do domu drugiego rodzica. Konflikty rodzicielskie powodują napięcia oraz nagłe zmiany we wcześniejszych lub aktualnych ustaleniach dotyczących czasu, który dziecko miało spędzać z rodzicem (Norwegia, Kanada).
- *Trudności praktyczne.* Przykładowe praktyczne trudności podczas życia pomiędzy dwoma domami: trudności w dotarciu do szkoły i ze szkoły, trudności w wykonywaniu pracy szkolnej i zadań domowych, konieczność stałego pakowania walizki, przejazdu między domami, brak możliwości zobaczenia się z przyjaciółmi, wtedy kiedy dziecko tego potrzebuje, chaos nocnych zmian, pozostawienie mundurka lub zadania domowego, nierealistyczne ustalenia, kłótnie np. o to który rodzic odbierze dziecko z zajęć pozalekcyjnych, od koleżanki, z dworca czy ze szpitala, brak rozmów między rodzicami (Norwegia, Kanada). Dla nastolatków ten rodzic może być atrakcyjniejszy, który mieszka bliżej szkoły, kolegów i zajęć pozaszkolnych. Przystaje mieć znaczenie więź z nimi.

**Mieszkanie z matką najstabilniejszą formą opieki.** Badania norweskie wskazują, że mieszkanie z matką jest najczęściej najstabilniejszą,

najbezpieczniejszą i najtrwalszą dla dziecka formą opieki, podczas gdy naprzemiennie mieszkanie u obojga rodziców jest najbardziej niestabilnym układem, i dzieci wraz z upływem czasu chcą spędzać więcej czasu z matką, a mniej z ojcem. Ojcowie twierdzili odmiennie, że naprzemiennie mieszkanie jest nieco bardziej stabilnym rozwiązaniem. Nie było to zgodne z wypowiedziami matek i dzieci (Norwegia).

**Stopień wrogości i konfliktów między rodzicami.** Najbardziej negatywnie oddziałują na małego stopień wrogości i konfliktów oraz przemoc między rodzicami. Paradoksalne jest to, że sądy wymuszają opiekę naprzemienną właśnie w rodzinach będących w dużym konflikcie i w których ujawniona jest przemoc, gdy rodzice nie są w stanie sami ustalić warunków opieki i najmniej nadają się do takiego układu (Szwecja). Sami małe w sądach podają rozsądne wyjaśnienia powodów, dla których chcieli mieszkać z jednym rodzicem, przeważnie z matką i mieć stały kontakt z drugim (Norwegia). W taki sposób to sądy, które mają chronić dzieci, skazują je na cierpienie.

**Brak współpracy, wspólnej decyzji i komunikacji.** Z badań i obserwacji praktyków wynika, że na brak dobrostanu dziecka wpływa zła lub brak komunikacji i współpracy rodziców i dziadków w zakresie ustalania przedszkola, szkoły, środowiska rówieśniczego, uczęszczania do tych samych lekarzy czy psychologów, korzystania przez małego z przedmiotów należące do dziecka w domu jednego i drugiego rodzica, zatrzymywania zabawek w jednym domu, nawet gdy dziecko chce się nimi bawić w domu drugiego rodzica. Krzywdzące jest dla dziecka, gdy w obu domach rodzice i dziadkowie wprowadzają odmienny styl ubierania dziecka czy sposób odżywiania, odmienny sposób spędzania czasu dostosowany do potrzeb dorosłych a nie dzieci. Tęsknią za „swoim” psem czy kotem, który może przebywać tylko w jednym domu (Belgia).

**Negatywny wpływ trwających konfliktów rodzicielskich.** Opieka naprzemienna jest niewłaściwa w przypadkach silnego konfliktu rodzicielskiego (Szwecja). Dzieci, które negatywnie wypowiadały się na temat opieki naprzemienną, za kluczowe problemy uznały konflikty między rodzicami, nieporozumienia z przybranymi rodzicami lub przyrodnym rodzeństwem, i chęć posiadania jednej „bazy”, na co nie zgadzali się skłóceni rodzice (Kanada, Australia). Konflikty prowadzą także do ograniczania kontaktów z drugim rodzicem. Dzieci małe i nastoletnie uczestniczące w tych konfliktach odczuwają złość, frustrację. Wytwarzają własne strategie radzenia sobie z taką sytuacją: krzyk w poduszkę, krzyk na zewnątrz, agresja, rzucanie przedmiotami, uderzanie głową w ścianę, oddzielenie od uczuć, szukanie pomocy u rówieśników. Szczególnie silna jest niechęć do rodzica bardziej sztywnego. Nastolatki

odczuwają mniejszą potrzebę deklarowania absolutnej lojalności obojgu rodzicom i potrafią lepiej wyrazić swoje uczucia w sytuacji konfliktu niż młodsze dzieci.

**Patologicznie kontrolujący rodzic.** Rodzic kontrolujący zrobi wszystko, aby utrzymać władzę nad dzieckiem i drugim rodzicem (swoimi ofiarami). Będzie korzystać z sądów rodzinnych (terroryzm sądowy), aby nadal zadawać ból drugiemu rodzicowi i dziecku. Postrzega on sądy jako narzędzie do wyrządzania krzywdy na kilka sposobów, np. poprzez: ustalenia dotyczące kontaktu i opieki czy ustalenia dotyczące alimentów i majątku. Podczas kontaktu lub opieki rodzic kontrolujący będzie próbował sabotować relacje między bezpiecznym, wspierającym rodzicem a dzieckiem.

**Przemoc zaburzająca dobro dziecka.** Opieka naprzemienna jest szczególnie szkodliwa dla dobra dzieci, gdy w trakcie wspólnoty rodzicielskiej dochodziło lub aktualnie dochodzi do przemocy domowej (Szwecja, Kanada). Opieka naprzemienna powinna być zakazana przez sąd, gdy w rodzinie w jakimkolwiek okresie jej funkcjonowania (w trakcie istnienia wspólnoty rodzinnej, w trakcie rozvodu i po nim), stwierdzono występowanie: przemocy, rodzice nie poddali się leczeniu psychologicznemu dla ofiar i sprawców przemocy, dziecko/rodzic doznawali w domu rodzinnym przemocy fizycznej, emocjonalnej, seksualnej lub ekonomicznej, rodzic nadużywał substancji odurzających i/lub był silny konflikt rodzicielski, głównie przed separacją (Australia).

**Historyczny brak zaangażowania jednego z rodziców w życie dziecka i brak zdolności rodzicielskich jednego lub dwojga rodziców.** Rodzic nigdy nie był i nadal nie jest w stanie budować bezpiecznych i bliskich więzi z dzieckiem, ich wzajemne relacje są słabe i nie sprzyjają dobremu samopoczuciu dziecka. Rodzic sam w swoim dzieciństwie nie doświadczył konstruktywnych więzi ze swoimi rodzicami, jego cechy osobowości utrudniają tworzenie relacji, nie umie rozwiązywać konfliktów, stosuje przemoc wobec różnych członków rodziny (Kanada, Belgia).

**Lekceważenie prawa dzieci do wypowiedzenia się w swojej sprawie.** Dzieci rzadko są słuchane w sądzie w trakcie procesu o opiekę naprzemienną lub wypowiedziane przez nie zdanie nie jest brane pod uwagę (Szwecja). Sądowy nakaz opieki naprzemiennej stwarza ryzyko sprowadzenia dzieci do przedmiotów bez prawa głosu w układzie zaprojektowanym głównie dla stworzenia równości między dorosłymi. Dziecko wypowiada się o formie opieki nie tylko słownie, ale i poprzez wyrażane emocji i postawę – „głosuje nogami”, wobec rodzica (np. niechęć do spotykania się z jednym z nich). Powinien być uwzględniany punkt widzenia dziecka na temat miejsca zamieszkania, szkoły, zajęć

rekreacyjnych, kółek zainteresowań, ponieważ wypowiedana opinia wpływa na to czy miejsce zamieszkania działa na korzyść dziecka czy nie. Jeżeli dziecko wyraża opinię przeciwko zmianie miejsca zamieszkania, perspektywy funkcjonującej współpracy wydają się nikłe.

Podczas badania dzieci (n=14) wyrażały swoje opinie na temat rodzaju kontaktu jaki chciałyby mieć z ojcem: „chciałbym zobaczyć się z tatą, kiedy tylko zechcę”, odmawiały kontaktu lub pozostawania na noc lub domagały się wznowienia lub zwiększenia kontaktu z drugim rodzicem. Dzieci 10-letnie lub starsze ujawniały doznawaną przemoc, zaniedbanie, wykorzystanie, niesatysfakcjonujące relacje, niezadowolenie z ciągłego oczerniania matki przez jej ojca, dzwoniły na policję lub uciekały do drugiego rodzica i doprowadzały do wszczęcia postępowania sądowego, aby zmienić warunki opieki. Szesnastoletnie dzieci po latach opieki naprzemiennej mówiły, że przez lata nie miały odwagi, powiedzieć, że mają dosyć takiego życia, i gdy stały się dojrzałe po prostu powiedziały „nie” i więcej nie poszły do drugiego rodzica (Belgia). Dzieci wyrażały zaniepokojenie, że po wypowiedzeniu przez nie swojego zdania rodzic może je „uderzyć”, „skrzywdzić” lub „nie wpuścić ich do domu”, bały się konsekwencji ich wypowiedzi jakie może ponieść rodzic (zranienie lub zdenerwowanie) lub podjęcia złej decyzji.

**Wpływ sposobu ustalenia opieki naprzemiennej na dobro dziecka.** Porównując dobrostan dzieci w różnych rodzajach opieki, okazuje się, że sądowy przymus do wprowadzenia opieki naprzemiennej w sytuacji konfliktu między rodzicami, może powodować ograniczenie zdolności opiekunów do wdrażania mniej sztywnych relacji i układów, do elastycznego ustalania opieki ze względu na szkołę dziecka, pracę rodziców, wypoczynek. Osobiste preferencje, czyli dobrowolny wybór opieki naprzemiennej przez współpracujących rodziców, zwiększa dobrostan dziecka. Zwiększona tendencja sądów do nakazania pobytu naprzemiennego, będąca wynikiem zmian prawnych, które nastąpiły pod wpływem nacisków ze strony „grup praw ojców”, powoduje, że interes ojca ma zwykle pierwszeństwo przed interesami dziecka (Szwecja).

**Negatywny wpływ nowych partnerów rodziców na dobrostan dzieci.** Nowy partner ogranicza czas i energię, którą rodzic dotychczas poświęcał swojemu dziecku. Najczęstsze pretensje dotyczą tego, że przybrany rodzic jest zbyt surowy, zachowuje się nieprzyjaźnie, rodzic z powodu nowego partnera ma dla dziecka mniej czasu, z powodu przybranego rodzeństwa zmienia się jakość tego czasu. Dzieci nastoletnie decydują się na zmianę naprzemiennej opieki na życie z matką z powodu nowej partnerki ojca (gdy problemy dotyczą ojców) i jej dzieci. Dziecko z rodziny rozwiedzionej czuje rozczarowanie rodzicem, który



został zdominowany przez nową partnerkę/nowego partnera. Przeżywa wtedy poczucie straty, żalobę i złość, które wzrastają, gdy nowy partner ingeruje w czas, jaki dziecko zwykle spędzało z rodzicem. Relacje z nowymi partnerami rodzica mogą graniczyć z dysfunkcjami, a nawet nadużyciami. Na przykład po latach mieszkania przemiennego dziecko może decydować się na życie z jednym rodzicem (zazwyczaj matką) ze względu na trwające problemy z macochą, która jest „trudna”, nadmiernie „surowa”, źle traktująca dziecko w porównaniu z własnymi dziećmi, wzbudza lęk. Konflikt istniejący między rodzicami może zaostrzyć się z powodu „zazdrości” wyrażanej przez nowego partnera, który próbuje ograniczyć komunikację między rodzicami dziecka (Australia).

**Problemy z przyrodnym rodzeństwem lub dziećmi partnerów rodziców.** Opiekę przemienną utrudnia brak więzi z przyrodnym rodzeństwem, lepsze traktowanie przez rodzica dzieci nowej partnerki/nowego partnera, utrata swojego pokoju czy łóżka. Typowa wypowiedź dziecka cierpiącego z powodu przyrodniego rodzeństwa czy dziecka partnera rodzica brzmi: „nie czułam już, że mój pokój w domu ojca (dawny dom rodziców) należał do mnie, ponieważ przyrodnia siostra przebywała tam, kiedy mnie nie było, zabrała mi szafę, używała moje łóżko, nosiła moje ubrania, musiałam z ojcem negocjować czas, który mógłby spędzić ze mną”. Dzieci, zwłaszcza nastoletnie decydują się zakończyć opiekę naprzemienną z powodu wprowadzenia się nowego partnera do mieszkania rodzica z córką czy synem, zdezorganizowanego podejściem ojca do rodzicielstwa i poczucia, że drugi rodzic został ponownie zdradzony (Australia).

**Wiek dziecka.** Opieki naprzemienną nie należy stosować do dzieci poniżej 3 roku życia, jednak granica wieku jest trudna do określenia i w konkretnych przypadkach zależy od wielu okoliczności. Małe dzieci raczej źle znoszą przebywanie na przemian w dwóch domach i zmianę opiekunów (Szwecja). Potrzebują stabilnego miejsca zamieszkania i ciągłości w kontakcie z rodzicami. Dzieci te mieszkając z jednym rodzicem powinny często spotykać się z drugim rodzicem za dnia, jeżeli nie stosuje on przemocy. Ponieważ dziecko do 5 roku życia nie umie określać wpływającego czasu, czuje się ono opuszczone przez rodzica, pod opieką którego aktualnie się znajduje. Może to zaburzyć przywiązanie dziecka do obojga rodziców i znacznie zwiększyć ryzyko, że dziecko w późniejszym życiu będzie stale czuło się opuszczone i odrzucone. W przypadku niektórych dzieci, które osiągnęły wystarczająco wysoki wiek, ale cały czas mieszkają i były wychowywane tylko przez jednego z rodziców, nie można zakładać, że zmiana miejsca zamieszkania leży w najlepszym ich

interesie. Dzieci, w wychowaniu których brali czynny i konstruktywny udział oboje rodzice, mają stworzone dobre warunki do opieki naprzemiennej, nawet wtedy, gdy są małe. Starsze nastolatki wołały mieć jeden dom, ponieważ chciały skoncentrować się na nauce (Szwecja).

**Spory sądowe.** Spory sądowe pogłębiają konflikt między rodzicami i zmniejszają prawdopodobieństwo współpracy w przyszłości w sprawach dotyczących dziecka (Szwecja). Przewlekłość procesów sądowych zwiększa ilość konfliktów i znacznie pogarsza jakość życia emocjonalnego i materialnego dziecka.

**Wnioski.** Doświadczenie wskazuje, że te same czynniki, które wpływają na jakość opieki naprzemiennej w wymienianych krajach, mają znaczenie także w Polsce. Dzieci po separacji/rozwodzie rodziców musiały się zmagać z ciągłymi zmianami miejsca zamieszkania, z trudnościami organizacyjnymi, z konfliktami między rodzicami i konkubentami, z problemami w relacjach z przybranymi rodzicami i przyrodnim rodzeństwem, z przemocą. Wiele decyzji podejmowanych przez dorosłych skupiało się na potrzebach tych osób a nie na dobrostanie dzieci. Wydaje się, że dzieci nastoletnie są bardziej świadome konfliktu rodzicielskiego i trudności z nowymi partnerami rodziców, są więc bardziej zdeterminowane do decydowania o własnych warunkach życiowych, czasami są skłonne do poważnej kłótni z rodzicem, aby wprowadzać dobre dla siebie zmiany. Ci, którzy najczęściej decydowali się na zmianę, woleli żyć przede wszystkim z matką. Gdyby rodzice byli chętni do współpracy między sobą, elastyczni i skoncentrowani na dziecku, poprawiłoby to jakość życia ich dzieci.

Dla wielu badanych dzieci „wspólne rodzicielstwo” nie miało znaczenia – mogło istnieć lub nie, ważna była jakość więzi rodzica z dzieckiem, niezależnie u kogo dziecko mieszkało. **Podmiotem w opiece naprzemiennej są dzieci.** Dla małoletnich najważniejsza byłaby:

- elastyczna opieka dwojga rodziców z możliwością stałego mieszkania u jednego z nich – warto przeanalizować opiekę gniazdową,
- opieka bez stałej obecności konfliktowych konkubentów,
- bez stale zmienianych chwilowych partnerów, na których rodzic się skupia, zamiast na dziecku,
- bez dzieci partnerów, którym rodzic poświęca więcej czasu niż dziecku z rodziny,
- więź z dzieckiem budowana w trakcie trwania wspólnoty małżeńskiej powinna być ważnym warunkiem dalszej opieki nad małoletnim – zarówno dorośli, jak i dzieci wymagają odpowiedniego przygotowania do budowania dobrych relacji, gdy pojawiają się nowe związki rodziców.

U niektórych rodziców może wystąpić konflikt między wartością równego rodzicielstwa po rozwodzie a wartością dotyczącą zainteresowania dzieckiem i jego potrzebami. Wraz z upływem czasu i dojrzewaniem dziecka mogą zmieniać się jego potrzeby i priorytety. Pragnienia małego dziecka mogą ewoluować tak, że nie są już tożsame z tymi, które występowały w chwili rozwodu, a to wymaga od rodziców elastyczności w zmianie form opieki rodzicielskiej.

## **V. Wpływ przemocy w trakcie trwania rodziny na przewidywanie ryzyka nasilenia przemocy pomiędzy rodzicami po separacji/rozwodzie**

Większość rozwodzących się par ma za sobą historię przymusowej kontroli za pomocą przemocy emocjonalnej, ekonomicznej, agresji i przemocy. Podczas postępowań o opiekę rodzicielską należy więc domniemać istnienia takich zagrożeń, dopóki na podstawie badań psychologicznych i postępowań sądowych nie zostanie wykazane, że jest inaczej.

Komisji do spraw Opieki Naprzemiennnej w Szwecji polecono zwrócić szczególną uwagę na dotychczasowe stosowanie przepisów prawnych w przypadku przemocy domowej lub zagrożenia jej wystąpieniem, ponieważ zbadano, że również wtedy, gdy skazano jednego z rodziców za przemoc w rodzinie czy zarzucano wykorzystywanie seksualne dziecka, sąd nadal orzekł o łącznej opiece nad dziećmi. Uznano, że należy wykluczyć wspólną opiekę prawną nad dzieckiem, gdy jeden z rodziców naraził innego członka rodziny na przemoc lub inne formy nadużyć. W konsekwencji stwierdzono, że jeśli rodzic naraża dziecko lub innego członka rodziny na przemoc, nadużycia lub inne poniżające traktowanie, w większości przypadków najlepiej dla dziecka jest, aby pozostało pod wyłączną opiekę drugiego rodzica. W projekcie ustawy zawartym w druku senackim nr 63 **nie uwzględniono faktu, że przemoc wpływa na relacje dziecka z rodzicami. Jest to najważniejsze zagadnienie do rozpatrzenia w związku z propozycją wprowadzania pieczy naprzemiennnej.**

Istnieje korelacja pomiędzy przemocą z przeszłości rodziny a przemocą po rozwodzie/separacji. Przymusowa kontrola w trakcie trwania wspólnoty rodzicielskiej/małżeńskiej, oparta o przemoc emocjonalną, fizyczną, seksualną, ekonomiczną, uzależnienia, groźby zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia takiej przemocy po rozwodzie.

Przymusowa kontrola rodzica wobec dziecka przed i po rozwodzie doprowadza do ograniczania różnych sfer życia małoletniego, dostępu do zajęć pozalekcyjnych, przyjaciół, dotychczasowych lekarzy, drugiego rodzica i dziadków. Sprawca podważa relacje z drugim rodzicem, izoluje rodzica i dzieci od źródeł wsparcia, także materialnego i osób pomocnych w rozwoju. Dzieci narażone na nadmierną kontrolę wykazują podwyższone ryzyko słabej adaptacji emocjonalnej, poznawczej, społecznej do nowych warunków życia. Czynniki wywołujące konflikt u rodziców, zachowania aktywnego i biernego sprawcy, rodzaj, dotkliwość oraz częstość przemocy, zachowania dziecka (np. płacz, wybuchowość, bunt), to zjawiska brane pod uwagę przy ustalaniu zagrożenia przemocą domową lub bezpieczeństwa dzieci po rozwodzie. Wskazują jaka może być jakość współpracy rodziców w trakcie sprawowania opieki nad dzieckiem. Należy brać pod uwagę nawet incydentalną przemoc, która miała miejsce wiele lat temu, ponieważ nadal może aktywizować strach u drugiego rodzica czy dziecka, staje się elementem aktualnego terroru i przyczyni się do podporządkowania ofiar także w przyszłości.

Badanie ewentualnego istnienia przemocy powinno być obowiązkowe podczas każdej sprawy o naprzemienną opiekę rodzicielską. Obok diagnozowania cech osobowości dorosłych i cech dzieci, konieczne jest badanie przez psychologów i sądy mechanizmów przemocy w rodzinie, w tym, czy rodzice posiadają cechy i zachowania sprawcy.

## **VI. Zakres badań dotyczących przemocy w rodzinie przed podjęciem decyzji o opiece naprzemiennej**

Rozpoznanie przemocy w rodzinie między rodzicami i rodzica/rodziców wobec dziecka powinno dotyczyć:

- okresu trwania wspólnoty rodzinnej, procesu rozwodowego i czasu po rozpadzie rodziny,
- rozpoznania rodzajów przemocy, przemocy bezpośredniej i pośredniej, aktywnej i biernej wobec dziecka i innej osoby,
- stanu dotychczasowej opieki oraz więzi zbudowanych przez rodzica z dzieckiem,
- umiejętności dbania o relacje i potrzeby dziecka,
- emocji, poglądów dziecka na temat opieki naprzemiennej,
- relacji rodzic – dziecko oraz cech rodzica jako podstawy umiejętności rodzicielskich,
- potrzeb dziecka oraz cech, umiejętności, i potrzeb rodzica.

W przypadku braku chęci dziecka do spotkań z rodzicem należy dokładnie rozpoznać jakie są rzeczywiste przyczyny takiego zachowania dziecka, postępowania rodzica, który przychyła się do buntu dziecka oraz rodzica, który zgłasza „alienację”. Oprócz zdiagnozowania motywacji dziecka i rodzica wspierającego należy także sprawdzić, motywację rodzica, który twierdzi, że jest izolowany od dziecka. Czy rodzic ten, który zgłasza natrętny brak widzeń nie kreuje fałszywej sytuacji – np. nie przychodzi na widzenia a następnie powiadamia policję o utrudnianiu widzeń, pomimo, że nic takiego nie miało miejsca.

Brak zbudowania przez rodzica więzi z dzieckiem w trakcie trwania rodziny nie daje gwarancji do zaistnienia bezpiecznej opieki naprzemiennnej, chyba, że inne czynniki na to wskazują. Może istnieć ryzyko, że celem rodzica zgłaszającego chęć opieki nad dzieckiem, którym dotychczas się nie zajmował, jest raczej walka z partnerem niż dobro dziecka. Dziecko, które nie doświadczyło dobrych relacji z rodzicem lub doznało od niego przemocy, może obawiać się nie tylko wspólnego z nim zamieszkania, na wyznaczony okres, ale także nawet krótkich z nim spotkań. Bez dokładnego zdiagnozowania takiej sytuacji, dla dobra małoletniego nie wolno przymuszać go do kontaktu z rodzicem, którego się boi czy czuje do niego złość.

Obecnie najczęściej na matce ciąży obowiązek „złamania” woli małego czy nastoletniego dziecka, które nie godzi się na spotkania z ojcem. Zaburza to bezpieczeństwo małoletniego, który dla zdrowego rozwoju musi mieć osobę, której ufa. Również psychologowie powinni dokładnie przemyśleć interwencję mającą na celu przygotowanie dziecka do kontaktu z rodzicem, którego dziecko się obawia. Postępowanie psychologiczne z dzieckiem powinno dotyczyć celu ustalonego z małoletnim a nie być przeprowadzane wbrew jego potrzebom. Bazą do pracy psychologicznej (psychoterapii) z dzieckiem jest specjalistyczna diagnoza przyczyn niechęci, lęku, złości dziecka do rodzica.

## **1. Postępowanie w sytuacji podejrzenia przemocy wobec dziecka, zwłaszcza przemocy seksualnej**

Badanie rodziców i dziecka powinno być przeprowadzone przez psychologów, psychiatrów, lekarzy, pracowników opieki społecznej, pedagogów wyspecjalizowanych w zakresie przemocy w rodzinie, w tym seksualnej. Należy przestrzegać zakazu wystawiania i uwzględniania opinii na temat osób, z którymi specjalista nie miał kontaktu.

Powinien obowiązywać bezwzględny zakaz badania dziecka w sprawach o kontakty w obecności podejrzanego, osoby opisanej przez dziecko lub zgłoszonej przez innych (w tym instytucje) jako prawdopodobnie dopuszczającej się przemocy wobec małoletniego. Osoba podejrzana nie powinna przebywać w budynku, do którego zostało wezwane/zaproszone dziecko na diagnozę. Aktualnie zdarza się, że przebywa on na korytarzu ośrodka diagnostycznego, do którego przychodzi dziecko, zapraszany jest przez diagnozujących psychologów wraz z dzieckiem do gabinetu.

Należy przestrzegać zakazu wręczania prezentów dziecku przez rodziców, zwłaszcza osobę podejrzaną przed, w trakcie i po badaniu specjalistycznym (psychologicznym, lekarskim) czy przesłuchaniu w sądzie. Prezenty wręczone w takiej sytuacji mogą służyć do manipulacji dzieckiem. Jeżeli osoba nie dopuściła się przemocy, nie potrzebuje zdobywać dziecka prezentami.

Powinien być przestrzegany nakaz badania członków rodziny w odpowiedniej dla diagnozy kolejności. Na przykład: najpierw badamy opiekuna wspierającego – w trakcie wywiadu uzyskujemy informacje o czynnikach ryzyka czy dynamice przemocy, potem badamy dziecko w zakresie doznawanej przemocy i dopiero wtedy, w inny dzień, opiekuna podejrzanego o przemoc. Następnie, ewentualnie, badamy relacje opiekuna wspierającego z dzieckiem, i na końcu, relacje opiekuna podejrzanego o przemoc z dzieckiem. Gdy dziecko wiarygodnie ujawni przemoc seksualną, do takiego badania nie powinno nigdy dojść.

Gdy istnieje podejrzenie o występowanie przemocy seksualnej, najpierw powinno odbyć się badanie pod kątem przemocy seksualnej lub innej a dopiero potem może być przeprowadzona procedura uzyskiwania pozostałych informacji. Mało skuteczne jest rozpoznawanie przemocy seksualnej lub innej równoległe/jednocześnie z badaniem innych zagadnień, np. cech rodziców, cech dziecka, relacji z rodzicem. Dziecko w takiej sytuacji skupia się na innych zagadnieniach, aby uciec od badania przemocy, które jest bolesne. Badanie przemocy powinno odbywać się bez obecności rodzeństwa, każde dziecko badamy osobno. Dla bezpieczeństwa dziecka, należy nauczyć rodzica wspierającego, co ma powiedzieć dziecku przed specjalistyczną diagnozą. Dziecko musi być umiejętnie poinformowane przez diagnostę, o celu badania i należy uzyskać zgodę dziecka na rozmowę psychologiczną.

Badanie przemocy seksualnej i innej powinno mieć charakter progresywny (kilka spotkań). Badanie przemocy musi odbywać się metodami specjalistycznymi, nie może odbywać się w mieszkaniu/w miejscu zamieszkania dziecka czy rodzica/rodziców. Dla dobra dziecka sądy nie powinny wydawać wyroków nakazujących dziecku nawiązywanie

relacji z rodzicem, o którym dziecko mówi, że jest sprawcą przemocy seksualnej lub innej, bez specjalistycznej diagnozy sytuacji zgłaszanej przez dziecko oraz rozpoznania zasadność niechęci kontaktu dziecka z rodzicem. Należy badać wpływ przemocy na dziecko uwzględniając objawy ze wszystkich sfer życia – krótko i długoterminowe, zewnętrzne i wewnętrzne. Konieczne jest uwzględnienie zmian jakim objawy podlegają u dziecka wraz z upływem czasu.

Tylko wiarygodny ekspert w zakresie kontroli umysłu i przemocy, może przeanalizować sytuację i określić, czy wzorce zachowania rodzica mają negatywny wpływ na psychikę dziecka i czy można je zdefiniować jako przemoc. Sadzę, że psychologowie, sędziowie, prokuratorzy, psychiatry, kuratorzy, lekarze, pracownicy socjalni powinni uzyskać specjalistyczne przygotowanie do rozpoznawania przemocy oraz przemocy seksualnej przed uczestniczeniem w podejmowaniu decyzji o opiece naprzemiennej.

## **VII. Kary dla rodzica za utrudnianie lub uniemożliwianie kontaktu drugiego rodzica z dzieckiem**

Wszelkie działania skierowane na rodziców powinny służyć dobru dziecka. Proponowane kary wpływają negatywnie na jego życie:

- zaburzają więzi z rodzicem wnoszącym o ukaranie oraz ukaranym;
- pogorszą sytuację materialną dziecka (np. poprzez zasadzone grzywny czy utratę pracy ze względu na karę więzienia);
- mogą zaburzać funkcjonowanie dziecka w sferze emocjonalnej, poznawczej, behawioralnej, społecznej i somatycznej.

Z tego powodu kary te nie powinny być wprowadzone.

W przypadku decyzji o wprowadzeniu kar, należy zastanowić się także nad formą ponoszenia odpowiedzialności przez rodzica, u którego wbrew swojej woli zamieszkało dziecko i doprowadziło to do pogorszenia zdrowia psychicznego oraz somatycznego małoletniego, autoagresji, zachowań destrukcyjnych/ryzykownych lub próby samobójczej. W projekcie ustawy z druku nr 63 nie wprowadzono kar dla rodzica przejmującego opiekę, co prawda zgodnie z postanowieniem sądu, ale wbrew woli dziecka. Dziecko nie jest w stanie, bez ponoszonych konsekwencji, podporządkować się decyzji sądu, ponieważ utrudnia mu to jego poziom rozwoju emocjonalnego i poznawczego.

## **1. Wpływ kary więzienia dla rodzica na dziecko za niewykonywanie opieki naprzemiennej**

Kara ta może negatywnie wpłynąć na stan psychiczny i somatyczny dziecka, wywołując u niego wstyd, poczucie winny i odpowiedzialności za sytuację, gdy to ono nie chciało widywać się z rodzicem, niezależnie od przyczyn tej niechęci (brak zbudowanej więzi, doświadczanie przemocy, niechęć z powodu nudnych spotkań, czy nowego partnera, utrudnianie kontaktu przez rodzica). Dziecko rodzica odbywającego karę więzienia może być stygmatyzowane i odrzucane przez rodzinę drugiego rodzica czy środowisko. Zachowanie rodzica wnoszącego o karę zaburza budowanie więzi z dzieckiem. Gdy dziecko staje się świadome sytuacji, złość, pogarda do rodzica wnoszącego o karę, za uwięzienie wspierającego opiekuna może doprowadzać do agresji i zachowań przestępczych. Dzieci osób karanych, także więzieniem w zawieszeniu, czy osadzonych w więzieniu są grupą bardziej podatną na problemy ze zdrowiem psychicznym. Zmagają się z poczuciem smutku i straty – zerwanie kontaktów ze skazanym rodzicem jest dla nich dotkliwie. Mają zachwiane poczucie bezpieczeństwa, problemy zaczynają wpływać np. na sytuację w szkole z powodu problemów z koncentracją, uwagą, pamięcią. Cierpią z powodu dolegliwości psychosomatycznych, bólów głowy, żołądka. Wszystko to może doprowadzić do wykluczenia ze środowiska rówieśników. Wielu profesjonalistów, w tym nauczyciele nie mają narzędzi, doświadczenia, wiedzy i świadomości wystarczającej do tego, by z tymi dziećmi pracować, a jest to grupa wymagająca szczególnego psychologicznego wsparcia. Sytuację dziecka odzwierciedlają słowa: „nie moja wina, ale moja kara” (Agnieszka Szeliga-Żywioł wiceprezes Małopolskiego Stowarzyszenia Probacja). Ukarany rodzic może stracić pracę, środki na utrzymanie dziecka oraz zaburza się jego więź z synem czy córką.

## **2. Wpływ kary finansowej na dziecko za utrudnianie/uniemożliwianie widzeń**

Według projektu ustawy dyscyplinowanie finansowe rodzica utrudniającego kontakt z dzieckiem, powinno służyć dobru małoletniego. Dla dobra dziecka, wysokość kary nie może być ustalana przez rodzica (i popierana przez sąd), który nie ma dostępu do dziecka. Należy badać, czy działanie tego rodzica nie jest celowe i czy nie służy uzyskiwaniu dla siebie środków finansowych. Wysokość grzywny powinna wynikać z ogólnie ustalonych norm prawnych (wysokość zarobków karanego,



dobro finansowe dziecka). Karty finansowe nie powinny być przeznaczone dla rodzica żądającego grzywny, istnieje niebezpieczeństwo, że rodzic wykorzystuje karę do wzbogacenia się lub skrzywdzenia rodzica utrudniającego kontakt. Trudno traktować te kary jako środek odzyskania kontaktu z dzieckiem. Zazwyczaj człowiek dorosły wie, że takie kary zrywają więzi. Gdy rodzic zajmujący się dzieckiem płaci karę finansową, jest to równoznaczne z ukaraniem dziecka poprzez pozbawienie go/zmniejszenie mu środków na godne życie, dlatego pieniądze z kar powinny być składane na koncie dziecka, z dostępem do nich po ukończeniu 18 czy 21 roku życia. Mogą być kierowane do skarbu państwa z przeznaczeniem na opłacanie zaległych alimentów, na opłacanie, np. dziecięcej służby zdrowia, budowanie ośrodków dla dzieci potrzebujących pomocy, tworzenie miejsc spotkań rodzica z dzieckiem i inne związane z dobrem dzieci.

Wymuszanie karami finansowymi kontaktów z dzieckiem nie cementuje więzi rodzinnych, wręcz przeciwnie wzmaga konflikty, uniemożliwia czy utrudnia współpracę pomiędzy opiekunami, która jest niezbędna do sprawowania jakiejkolwiek opieki, wzmaga złość u dziecka, uniemożliwia budowanie więzi rodzinnych. Kary wskazane w projekcie ustawy działają odwrotnie niż jest to opisane w dołączonym do niej uzasadnieniu, zamiast zapobiegać alienacji rodzicielskiej i budować wspólną opiekę nad dzieckiem, przyczyniają się do dalszego rozpadu relacji rodzic – dziecko. Niedopuszczalne jest tworzenie sytuacji, gdy rodzic z powodu niemożności zapłacenia grzywny lub z leku przed dawnym partnerem przymusza dziecko do kontaktu z drugim rodzicem, chociaż wie lub słyszy od dziecka, że ono nie chce tego kontaktu, np. z powodu braku więzi czy stosowania przemocy.

Należy także wspomnieć o istniejącej praktyce odbierania dziecka rodzicowi za utrudnianie przez niego kontaktów dziecka z drugim rodzicem. Dzieje się tak pomimo tego, że dziecko swoją niechęć do drugiego rodzica argumentuje doznawaną przemocą czy brakiem więzi, które wcześniej nie zostały zbudowane przez tego rodzica z synem czy córką. Pomimo wyników badań psychologicznych wskazujących na wiarygodne przyczyny (niekoniecznie przemoc) lęku dziecka przed tym rodzicem lub bez takich badań dziecko nagle odbierane jest rodzicowi, który je wychowywał. Niejasne są cele takich działań, ale na pewno nie służą one dobru dziecka i budowaniu więzi z rodzicami. Dlatego takie praktyki powinny być zakazane.

## VIII. Zagadnienia prawne wynikające z analizy problemów psychologicznych

Opieka naprzemienna nie powinna być obligatoryjnie ustalana przez sąd po rozwodzie rodziców. Powinna być jedną z możliwych form opieki, wynikającą z istniejących warunków, efektem porozumienia rodziców, którzy nie stosowali w rodzinie przemocy oraz potrafią rozwiązywać między sobą konflikty, są elastyczni, współpracujący, empatyczni i wspierający.

**Projekt ustawy z druku nr 63 nie działa dla dobra dzieci i pogłębiania więzi między nimi i rodzicami, nie zabezpiecza rodziców i dzieci dotkniętych przemocą, a raczej ją wzmacnia.** Kobiety boją się ujawniać przemoc, w tym seksualną wobec dziecka, ponieważ obawiają się oskarżenia o alienację, w wyniku której może dojść do odebrania im dzieci i przekazania rodzicowi, który przez dziecko jest wskazywany jako sprawca. Nagłe odebranie dziecka od rodzica opiekującego się nim, niezależnie od przyczyn braku kontaktu (przemoc, lęk, brak więzi i wynikająca z tego nuda czy nawet izolacja, która jeżeli nie ma do niej podstaw, powinna być natychmiast zakończona) z drugim rodzicem, działa na szkodę małoletnich. Takie działanie wygląda jak zemsta na rodzicu a nie troska o dziecko. Rodzic nie powinien być karany za zgłoszenia podejrzenia o przemoc seksualną. Zmiana jakości kontaktu rodzic – dziecko wymaga oddziaływań psychologicznych i cierpliwości.

Ważne jest uregulowanie stosowania w sądzie dowodów z nagrań, często jedynych jakie rodzic może uzyskać w sprawie o przemoc, w tym seksualną. Sąd przyjmuje ten dowód od jednej ze stron a od drugiej odrzuca. Należy zakończyć paradoksalne sytuacje na policji, w prokuraturze czy w sądzie, gdy osoba zgłaszająca podejrzenie przemocy traktowana jest jak przestępca. Należy uwzględnić, że rodzic podejrzany o przemoc seksualną, który rzeczywiście jest sprawcą, może manipulować dzieckiem i środowiskiem, aby uzyskać dowody uniewinniające i przymusić dziecko i innych ludzi do utrzymywania tajemnicy.

Dziecko może doświadczać różnych form przemocy wpływających na jego zdrowie, np.: bezpośredniej i pośredniej, aktywnej i biernej, emocjonalnej, seksualnej, fizycznej, ekonomicznej, uzależnienia od środków psychoaktywnych oraz od pornografii. Wskaże na to rzetelna diagnoza, dzieci i rodziców. **Powinien być wprowadzony nakaz przeprowadzania badania przez specjalistów w zakresie diagnozy przemocy domowej, w tym seksualnej.** Powinna istnieć lista biegłych, posiadających specjalne uprawnienia (umiejętności) do diagnozowania przemocy w rodzinie (ofiar i sprawców), zwłaszcza przemocy seksualnej.

Istotne jest uznawanie w sądzie opinii psychologów pierwszego kontaktu specjalizujących się w zakresie diagnozy przemocy w rodzinie, to oni mają największe możliwości rozpoznać objawy u dziecka, które po miesiącach od zdarzenia traumatycznego mogą nie być widoczne w zachowaniu dziecka. Taka diagnoza jest ważna dla dzieci skrzywdzonych oraz osób fałszywie oskarżonych, bo jest krokiem do wskazania ich niewinności.

Podczas ustalania formy opieki rodzicielskiej, należy wysłuchać dziecko, w miarę możliwości uwzględnić jego prośby i życzenia dotyczące relacji, jakie ono jest w stanie zrealizować w kontaktach z rodzicami. Gdy sąd nie uwzględni zasadnych życzeń dziecka, czuje się ono upokorzone, zdradzone i bezsilne. Zasadność próśb dziecka w sytuacjach spornych i niejasnych powinna być badana przez specjalistów. Należy dążyć do podmiotowości dzieci w sądach opiekuńczo-rodzicielskich i w rodzinie.

Dla dobra dziecka niezbędne jest znaczące skrócenie przedłużających się procesów o opiekę w sądach rodzinnych i nieletnich oraz w prokuraturze czy sądzie o przemoc.

## Podsumowanie

Czynnikiem sprzyjającym tworzeniu w Polsce systemu opieki naprzemiennej czy gniazdowej jest czerpanie wiedzy z doświadczeń krajów, które wprowadziły ją w latach 80. – 90. XX wieku i teraz wyciągają dalsze wnioski.

Bardziej wartościowa dla dobra dziecka jest opieka ustalana na podstawie porozumienia stron, a nie narzucana przez sądy, zależna od więzi nawiązywanej z dzieckiem w trakcie trwania rodziny, uwzględniająca potrzeby dziecka. Niezbędne jest badanie czy w trakcie trwania wspólnoty rodzinnej, podczas rozvodu i po nim dochodziło do przemocy i nierozwiązywalnych konfliktów, ponieważ jakakolwiek przemoc jest czynnikiem ryzyka występowania przemocy w trakcie opieki naprzemiennej (z powodu nasilających się konfliktów i braku możliwości kontroli zachowań rodzica). Konieczne jest uwzględnianie uregulowania relacji z nowymi partnerami rodziców i ich dziećmi. Jak wynika z badań niezbędne jest, aby rodzice mieszkali w niewielkiej odległości od siebie, natomiast warunki materialne odgrywają mniejszą rolę. Ważna jest jakość relacji.

Potrzebny jest rozbudowany system specjalistycznego wsparcia, diagnostyki i pomocy psychologicznej, pedagogicznej i socjalnej oraz zmiana dotycząca przebiegu i czasu trwania (przewlekłość) postępowania

sądowego. Dla dzieci, kilkuletni proces sądowy trwa przez niemal całe ich życie i pozostawia konsekwencje w ich funkcjonowaniu.

W projekcie ustawy z druku nr 63 kary powinny być zamienione na pozytywne oddziaływania, które będą zwiększały motywację rodziców do nawiązywania więzi między sobą i dziećmi, w celu wypracowywania opieki rodzicielskiej budującej dobrostan podopiecznych.

Opieka naprzemienna powinna być jedną z opcji pieczy rodzicielskiej nad dzieckiem, a nie nakazowym i priorytetowym modelem po rozwodzie. Należy wprowadzać ją wtedy, gdy rodzice spełniają niezbędne warunki zapewniające dziecku bezpieczeństwo, czyli m.in.:

- brak przemocy we wszystkich fazach rodziny,
- brak trwałych, poważnych, nierozwiązywanych konfliktów, także materialnych,
- umiejętność rozwiązywania konfliktów przez rodziców,
- brak uzasadnionego podejrzenia o przemoc z przeszłości i aktualnego życia, z podkreśleniem seksualnej (umorzenia z powodu braku dowodów nie daje pewności, że do przemocy nie dochodziło),
- więzi rodzica z dzieckiem budowane od narodzin dziecka, przez całe jego dotychczasowe życie, czyli w trakcie trwania wspólnoty rodzinnej a nie dopiero po rozwodzie (niebezpieczeństwo eksperymentowania na dziecku i traktowania go jako narzędzia przetargowego podczas walki rodziców),
- opinie dziecka o jego potrzebach,
- stopień dojrzałości dziecka, a więc przygotowania do ciągłej zmiany miejsca zamieszkania i opiekuna,
- cechy osobowościowe rodzica, ewentualne zaburzenia.

Gdy powyższe warunki są spełnione, powinny zaistnieć:

- wola i porozumienie obojga rodziców do sprawowania pieczy naprzemiennej,
- elastyczny plan opiekuńczo-wychowawczy,
- zapewnienie stałego kontaktu dziecka z rodzicami (nie tylko w wyznaczonych godzinach),
- bliskość miejsc zamieszkania,
- oraz inne uznane za słuszne.

Najbardziej popieraną przez dzieci formą pieczy rodzicielskiej w sprzyjających warunkach (bez przemocy) są pełne prawa rodzicielskie obojga rodziców, mieszkanie z jednym rodzicem, wybranym przez dziecko, stały i elastyczny kontakt z planem stałych spotkań dziecka z rodzicem, z którym nie mieszka. Taka forma według dzieci najbardziej przypomina sytuację rodzinną. Ta forma opieki wymaga od obojga

rodziców gotowości do wywiązywania się z rodzicielstwa, takiej jak w trakcie trwania normalnie funkcjonującej wspólnoty rodzinnej. Należy rozważyć wartość wprowadzenia „opieki gniazdowej” w budowaniu dobrostanu małoletnich.

Realizacja prawa dziecka do wychowywania przez oboje rodziców żyjących w rozłączeniu i pozostających w konflikcie (nie rozwiązywanym) jest ideą trudną do realizacji, i jak wskazywały czynniki wpływające na jakość takiej opieki i konsekwencje u dzieci nie zawsze sprzyjającą dobru dziecka bywa, że będącą w niezgodzie z wolą dziecka oraz pozostawiającą poważne konsekwencje w dalszym życiu. Analizy zawarte w opinii wskazują, że projekt ustawy z druku senackiego nr 63 zagraża dobru dziecka, nie sprzyja współpracy rodziców i w związku z tym nadanie dalszego biegu projektowi nie jest uzasadnione.

## Referencje

1. Alan, B., Mindy E., Valarie, K. (2010). Father Residence and Adolescent Problem Behavior: Are Youth Always Better Off in Two-Parent Families? *Journal of Family Issues*. Vol. 31 Issue 5, pp. 585-605.
2. Bala, N., Birnbaum R., Poitras, Saini, M., Cyr, F. and LeClair, Sh. (2012). Shared parenting in Canada: Increasing use but continued controversy, *Journal of Social Welfare & Family Law*, O Routledge, Vol. 34, nr 3, pp. 295-31.
3. Bessette, F. (2008). Disciplining divorcing parents: the social construction of the parental alienation syndrome. Queen's University Kingston. Ontario, Kanada.
4. Booth, A., Scott, M., King, V. (2010). Father Residence and Adolescent Problem Behavior: are Youth Always Better off in Two-Parent Families? *J Fam Issues*. 1; 31(5), pp. 585-605.
5. Campo, M., Fehlberg, B., Millward, Ch. and Rachel Carson, R. (2012). Time spent with parents in Australia: discovering the views of the children. *Journal of Social Welfare & Family Law*. Vol. 34, No. 3, pp. 295-313.
6. Cashmore, J., Parkinson, P. (2008). Children's and parent's perception on children's participation in decision making after parental separation and divorce: Family court review, Vol. 46 No. 1, pp. 91-104.
7. Czerederecka, A. (2010). Potrzeba profesjonalnej dyskusji na temat PAS. *Psychiatria Polska*, tom XLIV, numer 1, s. 13-26.
8. Bergström, M., Modin, B., Fransson, E., Rajmil, L., Berlin, M. Gustafsson, P., Hjern, A. (2013). Living in two homes-a Swedish national survey of wellbeing in 12 and 15 year olds with joint physical custody *BMC Public Health*, vol. 13.
9. Blomqvist, P., Heimer, M. (2016). Equal Parenting when Families Break Apart: Alternating Residence and the Best Interests of the Child in Sweden. *Social Policy & Administration*, Vol. 50, No. 7, pp. 787-804.
10. Kitanovic, T. (2014). Joint Exercise of Parental Rights in the Context of Divorce, *Balkan Social Science Review*, Vol. 4, 91-111.

11. Konopka, A., Samochowiec, J. (2009). Zespół alienacji rodzicielskiej — co powinien wiedzieć profesjonalista, *Psychiatria*, tom 6, nr 3, 103–110.
12. Feresin, M. (2018). Child Custody in Case of Domestic Violence: Women's Experiences and the Logic of Services in Italy. from "Women's experiences with child custody and contact in the context of domestic violence: research findings from Canada & Europe"
13. Lapierre, S., Ladouceur, P., Vincent, A., (2018). Child custody, contact and DV, from conference: Women's experiences with child custody and contact in the context of domestic violence: research findings from Canada & Europe.
14. Lapierre, S. (2018). Parental Alienation or Child Protection? Experiences From Women Who Have Experienced Domestic Violence in Kanada. From conference about "Women's experiences with child custody and contact in the context of domestic violence: research findings from Canada&Europe".
15. Lovise, G., Renee, Th., Handegård, Helge, B. (2021). Children sharing Preferences on Contact and Residence Arrangements in Child-inclusive Family Mediation in Norway. *International Journal of Children's Rights*. Vol. 29 Issue 1. pp. 31-53.
16. Palmer, C. (2013). Child support and shared parenting in Canada: A "Reality cheque", *Dalhousie Journal of Legal Studies*, vol 22. pp. 101 – 124.
17. Salter, A. (1988). *Treating Child Sex Offenders and Victims: A Practical Guide*. SAGE, 1988.
18. Saunders, D. (2007). Child Custody and Visitation Decisions in Domestic Violence Cases: Legal Trends, Risk Factors, and Safety Concerns. *Applied Research*, October. pp. 1-20.
19. Zartler, U., Grillenberger, K. (2017). Doubled Homes — Doubled Social Ties? Children's Relationships in Post-Divorce Shared Residence Arrangements. *Children & Society* Volume 31, (2017) pp. 144–156.
20. Widera-Wysoczańska, A. (2010). *Mechanizmy przemocy w rodzinie. Z pokolenia na pokolenie*. Warszawa: Difin.
21. Widera-Wysoczańska, A. (2011). Factors influencing court diagnoses of sexually abused children and their family—some lessons from practice. *Polish Journal of Applied Psychology* 10 (1), pp. 33-64.
22. Vanassche, S., Sodermans, K. Declerck, Ch. and Matthijs, K. (2017). Altering residence for children after parental separation: recent findings from Belgium. *Family Court Review*, Vol. 55 No. 4, pp. 545–555.